

**NIEMCY I POLSKA  
W TRAKCIE I PO ZAKOŃCZENIU  
PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ**

**Niemiecka polityka okupacyjna  
i nowa zachodnia granica Polski**

**DEUTSCHLAND UND POLEN  
IM UND NACH DEM ERSTEN WELTKRIEG**

**Deutsche Besatzungspolitik  
und die neue Westgrenze Polens**

Redakcja

Bernd Martin, Bożena Górczyńska-Przybyłowicz,  
Monika Jania-Szczechowiak, Fryderyk Mudzo



Poznań 2019

RECENZENT  
prof. dr hab. Stanisław Jankowiak

TŁUMACZENIE  
Bożena Górczyńska-Przybyłowicz  
Monika Jania-Szczechowiak  
Fryderyk Mudzo

KOREKTA J. NIEMIECKIEGO  
Friedrich Dreves

PROJEKT OKŁADKI  
Piotr Namiota

SKŁAD  
Małgorzata Nowacka

ISBN 978-978-83-66355-00-2

Instytut Historii UAM  
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7  
61-614 Poznań  
tel. 61 829 14 64  
e-mail: history@amu.edu.pl  
www.historia.amu.edu.pl

DRUK  
Zakład Graficzny UAM  
ul. Wieniawskiego 1  
61-712 Poznań

GE  
2020  
1093

Universitäts-  
Bibliothek  
Freiburg i.Br.

## Spis treści / Inhaltsverzeichnis

|   |     |
|---|-----|
| Wstęp .....   | 7   |
| Tomasz Schramm, Ziemie polskie w przededniu pierwszej wojny światowej .....   | 9   |
| Ryszard Kaczmarek, Niemiecka polityka okupacyjna w miastach Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego 1915–1918 .....  | 21  |
| Katarzyna Grysińska-Jarmuła, Polskie elity polityczne a władze okupacyjne. Pomiędzy uwiedzeniem, współpracą i odmową (Hrabia Hutten-Czapski) .....                                    | 39  |
| Bożena Górczyńska-Przybyłowicz, Waldemar Karolczak, Życie codzienne w Poznaniu w latach 1914–1918 .....   | 53  |
| Mirosław Węcki, Rola Wojciecha Korfantego: od przemówienia w <i>Reichstagu</i> 25 października 1918 do podpisania traktatu wersalskiego .....   | 69  |
| Piotr Okulewicz, Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 .....  | 83  |
| Przemysław Hauser, Niemcy wobec perspektywy utraty Prus Zachodnich od października 1918 roku do czerwca 1919 roku .....   | 99  |
| Marcin Przegiętka, Problem „korytarza” i propozycje jego rozwiązania w stosunkach polsko-niemieckich w okresie międzywojennym .....   | 109 |
| Bolesław Hajduk, Relacje gospodarcze gdańsko-niemieckie i gdańsko-polskie w latach 1918–1920 .....  | 125 |
| Andrzej Sakson, Plebiscyt z 1920 roku na Mazurach, Warmii i Powiślu .....   | 137 |
| Dietmar Neutatz, Panowanie rosyjskie w Polsce przed pierwszą wojną światową .....   | 145 |
| Heinrich Schwendemann, Kwestia polska jako problem sporny pomiędzy sojusznikami. Rozwiązanie austriacko-polskie <i>versus</i> państwo buforowe pod panowaniem niemieckim .....        | 155 |
| Martin Faber, Pomiędzy darwinizmem społecznym a sprawiedliwością. Postawa Dmowski i Paderewskiego wobec odrodzenia Polski .....   | 167 |
| Jörn Leonhard, Paryż 1919. Państwo polskie i status Niemiec .....   | 181 |
| Bernd Martin, <i>Der Oststaat</i> (Państwo Wschodnie). Alternatywa? .....   | 197 |
| Arkadiusz Stempin, W stronę sojuszu polsko-niemieckiego – polityka generalnego gubernatora Warszawy Hansa Hartwiga von Beselera w latach wojny 1915–1918 .....                        | 211 |
| Jens Boysen, Życie codzienne w Warszawie 1915–1918 .....  | 229 |
| Frank M. Schuster, Zatarłe granice. Pogromy antyżydowskie w latach 1914–1915 i 1918–1920 .....  | 243 |
| Johanna Bichlmaier, „Polacy strzelają tu prawie każdej nocy». Zaskakujące warunki!?. Codziennosc i narodowy stan wyjątkowy na terenie Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie. .... | 259 |
| Ralf Meindl, Tannenberg, sierpień 1914. Największa bitwa I wojny światowej i jej percepcja .....  | 271 |
| ***   |     |
| Zur Einführung .....  | 285 |
| Tomasz Schramm, Die Funktion des Nationalbewusstseins für die Wiedererrichtung des polnischen Staats .....  | 287 |

|   |     |
|---|-----|
| Ryszard Kaczmarek, Die deutsche Besatzungspolitik in den Städten des Generalgouvernements Warschau (1915–1918) .....  | 299 |
| Grysińska-Jaruga, Die politische Elite Polens und die Besatzungsmacht: Die Vermittlungsversuche von Bogdan Graf Hutten-Czapowski zwischen Deutschen und Polen 1912–1918 ..... | 317 |
| Bożena Górczyńska-Przybyłowicz, Waldemar Karolczak, Alltagsleben in Posen während des Ersten Weltkriegs .....   | 331 |
| Mirosław Węcki Wojciech Korfantys politisches Engagement für Polen 1918/19 .....  | 347 |
| Piotr Okulewicz, Der Grosspolnische Aufstand 1918–1919 .....  | 363 |
| Przemysław Hauser, Deutschland und Polen in der Auseinandersetzung um Westpreußen 1918/19 .....   | 379 |
| Marcin Przegiętka, Problemes des „Korridors“ und Vorschläge zu ihrer Lösung in der Zwischenkriegszeit .....   | 391 |
| Bolesław Hajduk, Danzigs Wirtschaftsbeziehungen mit Deutschland und Polen 1918–1920   | 407 |
| Andrzej Sakson, Die Volksabstimmung in Masuren und im Ermland .....   | 417 |
| Dietmar Neutatz, Russische Herrschaft in Polen vor dem Ersten Weltkrieg .....   | 427 |
| Heinrich Schwendemann, Die polnische Frage als Streitfall unter den Bundesgenossen – austropolnische Lösung <i>versus</i> deutsch beherrschter Pufferstaat .....              | 439 |
| Martin Faber, Zwischen Sozialdarwinismus und Gerechtigkeit. Die Haltung von Dmowski und Paderewski zur Wiederherstellung Polens .....   | 451 |
| Jörn Leonhard, Paris 1919: Polens Staat und Deutschlands Status .....   | 467 |
| Bernd Martin, Der Oststaat – Eine Alternative? .....  | 483 |
| Arkadiusz Stempin, Auf ein deutsch-polnisches Bündnis hin – Polenpolitik des Generalgouverneurs in Warschau Hans Hartwig von Beseler in den Kriegsjahren 1915–1918            | 497 |
| Jens Boysen, Alltagsleben in Warschau, 1915–1918 .....  | 515 |
| Frank M. Schuster, Verwischte Grenzen: Die antisemitischen Pogrome 1914–1915 und 1918–1920 .....  | 529 |
| Johanna Bichlmaier „Die Polen schießen hier fast jede Nacht“. Angenehme Zustände!“ Alltag und nationaler Ausnahmezustand in der Grenzmark Posen-Westpreußen .....             | 547 |
| Ralf Meindl, Tannenberg August 1914. Die größte Feldschlacht des Ersten Weltkrieges und ihre Rezeption .....  | 559 |

JÖRN LEONHARD (Freiburg im Breisgau)

## Paryż 1919. Państwo polskie i status Niemiec

### 1. Wprowadzenie: Max Weber i zakończenie wojny w listopadzie 1918 r.

Niemiecki socjolog Max Weber przeżył zawieszenie broni i upadek monarchii w listopadzie 1918 r. w swoim rodzinnym mieście Heidelbergu. Jak wielu mieszkańców odczuł nałożenie się na siebie rewolucji, klęski i warunków zawieszenia broni, które stały się wiadome, jako obciążające. Heidelberg, tak, jak oczekiwał, zostanie pewnie wkrótce wraz z innymi terenami położonymi na wschód od Renu zajęty przez oddziały państw Ententy. A przecież niebezpieczeństwo nie zagrażało jedynie ze strony polityki francuskiej, która zdawała się zmierzać do rozbicia terytorialnej jedności Rzeszy. W listopadzie 1918 r. pozostawał więc Weber pod wrażeniem wiadomości o polskich i czeskich próbach, uprzedzenia rozstrzygnięć konferencji pokojowej już teraz za pomocą przemocy i podbicia niemieckich terytoriów oraz wcielenia ich do swojego nowego państwa<sup>1</sup>.

Dlatego zaledwie dwa dni po zawieszeniu broni wyraził swoją empatię wobec narodowej wojny obronnej, która musi stać się niemiecką racją stanu. Zagrożenie integralności terytorialnej pokonanego państwa miało zatem dla niego dwa wymiary: podczas gdy przeciwstawienie się atakowi państw Ententy na zachodzie mogłoby być wątpliwe, na wschodzie trzeba za wszelką cenę obronić przed nowymi państwami niemiecką granicę:

*Że właśnie wojna domowa lub inne pogwałcenie [...] powinno być 'święte', a uzasadniona obrona konieczna wojny przeciwnie – nie [...] jest i pozostanie dla mnie absolutnie zagadką. Jeśli więc teraz Polacy mają wkroczyć do Gdańska i Torunia, a Czesi do Liberca, to pierwszym jest: Trzeba uprawiać niemiecką irredentę [...] Musi to czynić każdy nacjonalista, a przede wszystkim studenci. Irredenta oznacza: nacjonalizm z rewolucyjnymi środkami przemocy<sup>2</sup>.*

<sup>1</sup> D. Kaesler, M. Weber, *Preuße, Denker, Muttersohn. Eine Biographie*, München 2014, s. 861; H. Bruhns, *Max Weber und der Erste Weltkrieg*, Tübingen 2017, s. 72; J. Leonhard, *Der überforderte Frieden. Versailles und die Welt*, München 2018, s. 432-434.

<sup>2</sup> List Maxa Webera do Kurta Goldsteina z 13 listopada 1918 r., w: M. Weber, *Gesamtausgabe*, dział II, listy, t. 10: *Briefe 1918-1920*, wyd. przez G. Krumeich i M.R. Lepsius, Tübingen 2012, I. Halbbd., s. 299-302, tutaj: s. 301-302.

## 2. Polska w Paryżu: utworzenie państwa i wizje nowego ładu według państw Ententy

Zupełnie inaczej wyglądał polski listopad 1918 r. Zdawał się on punktem kulminacyjnym w historii narodu, a 10 listopada 1918 r. oznaczał bez wątpienia decydującą cezurę, kiedy to Józef Piłsudski po uwolnieniu z więzienia w niemieckiej twierdzy przybył ponownie do Warszawy<sup>3</sup>. Dla stworzenia Polski data ta, a nie 11 listopada, oznaczała decydujący zwrot, ponieważ w odbiorze współczesnych od tego momentu nieodwracalne stało się utworzenie narodu na trzech byłych obszarach rozbiorowych. Rada Regencyjna powołana w 1916 r. przez państwa centralne przekazała władzę Piłsudskiemu. Jego osoba zdawała się ucieleśniać narodową wolę samostanowienia Polski w tej wojnie, zwłaszcza dlatego, że jego biografia była ściśle związana z walką o narodowopolskie wojsko jako centrum niepodległego państwa polskiego<sup>4</sup>.

Podczas powrotu do Warszawy Piłsudski otrzymał wszystko to, czego na próżno spodziewały się całe pokolenia polskich polityków. Delegacja niemieckiej Rady Żołnierskiej negocjowała z nim na temat rychłego wymarszu oddziałów niemieckich i w ogóle nie czyniła przygotowań, w celu stawiania oporu wobec przejścia władzy przez Polaków. Równocześnie członkowie powołanej przez państwa centralne pod koniec 1916 r. Rady Regencyjnej wydali Piłsudskiemu 11 listopada rozkaz o fikcyjnej armii polskiej, zanim 12 listopada gubernator niemiecki Hans von Beseler z eskortą niemiecką opuścił Warszawę, a w kierunku Niemiec odjechały pierwsze pociągi z rozbrojonymi żołnierzami. Wydarzenia te odznaczało względnie pokojowe przekazanie władzy, koniec rozbiorów i ponowne powstanie suwerennego państwa polskiego.

Reakcje współczesnych na tę chwilę okazały się odpowiednio entuzjastyczne. Jędrzej Moraczewski, działacz związku zawodowego i od 1907 r. do 1918 r. deputowany do parlamentu w Wiedniu z terenu Galicji, który od 17 listopada 1918 r. do 16 stycznia 1919 r. był pierwszym premierem ponownie powstałego państwa polskiego, świętował „wolność”, „niepodległość” i „zjednoczenie”. To, że własne państwo miało teraz po raz pierwszy długotrwałą perspektywę, aby nie stać się znowu ofiarą rywalizujących sąsiadów, równoważyło dla niego niepewność tej chwili: „Chaos? To nic.” Państwo uwolniło się od obcego panowania i wreszcie będzie rządzić się samodzielnie. Powrót polskiego państwa narodowego jawił się jako zwycięstwo heroicznego samowyzwolenia. Cztery pokolenia czekały na tę chwilę, piąte wreszcie ją teraz przeżyło i dumnie spogląda na polskiego orła na budynkach urzędów i na mundury z białoczerwonymi odznakami – symbolami nowego państwa<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Por. J. Leonhard, *Der überforderte Frieden*, s. 484-495.

<sup>4</sup> W. Mulligan, *The Great War for Peace*, New Haven/Conn. 2014, s. 263-264.

<sup>5</sup> Cytat za: J. Kochanowski, *Horthy und Piłsudski – Vergleich der autoritären Regime in Ungarn und Polen*, w: E. Oberländer (wyd.), *Autoritäre Regime in Ostmittel- und Südosteuropa 1919-1944*, München 2001, s. 19-94, s. 33, przyp. 31; W. Borodziej, *Geschichte Polens im 20. Jahrhundert*, München 2010, s. 94.

Z jednej strony początek polskiej suwerenności był krytyczny: po pierwsze, Polska nie dysponowała armią godną wzmianki, podczas gdy instytucje i struktury administracyjne były w dużej mierze zrujnowane po ponad czterech latach wojny, tak, że władza państwowa rozciągała się początkowo tylko na obszarze dawnego Królestwa Kongresowego i zachodniej części Galicji. Na wschód od tego terytorium konkurowali ze sobą różni aktorzy, przede wszystkim najpierw jeszcze nie zdemobilizowane oddziały niemieckie z obszaru Ober Ost, jak i Ukraińcy w Galicji Wschodniej, przeciwko którym dowództwo Warszawy z trudem mogło wystawić pod koniec 1918 r. i na początku 1919 r. własnych żołnierzy. Z drugiej strony, wielu Polaków dysponowało doświadczeniem administracyjnym we władzach państw zaborczych i mogli oni w ramach powołanej pod koniec 1916 r. przez Berlin i Wiedeń Rady Regencyjnej sondować polityczne pole działania, przede wszystkim po tym, gdy państwa centralne powierzyły tę instytucję we wrześniu 1917 r. na własną odpowiedzialność Polakom<sup>6</sup>. Chociaż Rada Regencyjna nie oznaczała suwerenności, a każda zmiana sytuacji wojskowej w Europie Wschodniej od końca 1917 r. boleśnie uprzytomniała Polsce, że o konkretnej realizacji jej narodowopolitycznych oczekiwań decydowano w Berlinie, przełom z listopada 1918 r. nie zastał Polaków zupełnie nieprzygotowanych<sup>7</sup>.

Na tle wydarzeń z listopada 1918 r. od stycznia 1919 r. rozwinął się szczególny związek między wyznaczeniem przyszłego statusu Niemiec a utworzeniem nowego państwa polskiego<sup>8</sup>. Przywrócenie suwerennej i zdolnej do istnienia Polski ujawniało się jako jasno zarysowany cel od czasów wojny. Już w przededniu orędzia Wilsona z czternastoma punktami amerykańska komisja ekspercka „Inquiry” rekomendowała nowy porządek w Europie Wschodniej, w centrum którego powinna znaleźć się „niepodległa i demokratyczna Polska”, której *granice [...] opierają się na korzystnej równowadze między rozważaniami narodowymi i gospodarczymi, przy czym należnego uwzględnienia wymaga konieczność wystarczającego dostępu do morza*<sup>9</sup>. Powstał z tego trzynasty z czternastu punktów, który zapowiadał utworzenie niepodległego państwa polskiego, *które powinno składać się z terytorium zamieszkanego przez ludność bezsprzecznie polską, któremu powinno się zapewnić wolny i pewny dostęp do morza*<sup>10</sup>. Było to jasne uznanie prawa samostanowienia narodu i zasadniczego prawa istnienia państwa, którego los w XVIII wieku był ważny dla twórców pokoju w Paryżu

<sup>6</sup> J. Leonhard, *Die Büchse der Pandora. Geschichte des Ersten Weltkriegs*, wyd. 5, München 2014, s. 757; W. Borodziej, *Geschichte Polens*, s. 86-89.

<sup>7</sup> M.B. Biskupski, *War and the Diplomacy of Polish Independence, 1914-18*, „The Polish Review” 35 (1990), s. 5-17; P.S. Wandycz, *Poland on the Map of Europe in 1918*, „The Polish Review” 35 (1990), s. 19-25.

<sup>8</sup> Por. J. Leonhard, *Der überforderte Frieden*, s. 769-779.

<sup>9</sup> R.S. Baker, *Woodrow Wilson and World Settlement. Written from His Unpublished and Personal Material*, 3 tomy, Gloucester/Mass. 1960, tutaj: t. 2, s. 37-38; F. Czernin, *Die Friedensstifter. Männer und Mächte um den Versailler Vertrag*, Bern 1968, s. 191.

<sup>10</sup> W. Wilson, *Friedensprogramm des Präsidenten der Vereinigten Staaten von Amerika vom 8. Januar 1918 (Die vierzehn Punkte)*, w: H. Michaelis i E. Schraepler (wyd.), *Ursachen und Folgen. Vom deutschen Zusammenbruch 1918 und 1945 bis zur staatlichen Neuordnung Deutschlands in der Gegenwart. Eine Urkunden- und Dokumentensammlung zur Zeitgeschichte*, t. 2: *Der militärische Zusammenbruch und das Ende des Kaiserreiches*, Berlin 1958, s. 374-376, tutaj: s. 376.

jako wzorcowy przykład bezwzględnej polityki mocarstwowej. Do sytuacji wyjściowej w Paryżu przynależał więc motyw historycznego zadośćuczynienia.

Nowa republika nie dysponowała w listopadzie 1918 r. ani ustalonymi granicami ani pewnym, uznanym międzynarodowo terytorium, ani rządem, ani konstytucją. Określeniem „Druga Rzeczpospolita” współcześni wskazywali w pierwszej kolejności na kontynuację starej Rzeczypospolitej zniszczonej w XVIII wieku, jednak test na zdolność do istnienia nowego państwa znajdował się przede wszystkim w zadaniu ustabilizowania granic kraju. O tym jednakże zdecydowano w Paryżu tylko częściowo. Utworzenie państwa polskiego oznaczało dłuższy proces, który rozpoczął się przed styczniem 1919 r., a kontynuowano go latem 1919 r. Istota nowego państwa, w postaci terenów okupowanych przez Niemców i Austriaków w regionach warszawskim i lubelskim, zachodnia granica Galicji z Krakowem, jak i dawna pruska Prowincja Poznańska były zabezpieczone już przed rozpoczęciem konferencji. Na innych terenach dochodziło do walk jeszcze podczas konferencji, jak w Prowincji Poznańskiej, w Dystrykcie Nadnoteckim i na granicy z Litwą, na wschodnim terenie granicznym po tamtej stronie Bugu, we wschodniej Galicji i we Lwowie, jak i w dawnym Księstwie Cieszyńskim na Śląsku, które z końcem października 1918 r. ogłoszono częścią Polski, a oficjalnie podzielono je między Polskę i Czechosłowację dopiero na konferencji ambasadorów w lipcu 1920 r.

W Paryżu w pierwszej kolejności zdecydowano o zachodniej granicy nowego państwa, ponieważ kwestia ta wiązała się bezpośrednio z przyszłym statusem Niemiec. Paryska konferencja pokojowa postanowiła więc tylko o części utworzonego państwa polskiego, podczas gdy nowe państwo prowadziło w latach 1918-1921 łącznie sześć konfliktów militarnych o swoje granice: w Prowincji Poznańskiej, konflikt przeciwko Niemcom o Górny Śląsk, w Cieszynie przeciwko Czechosłowacji, przeciw Litwie na terenie wokół Wilna, przeciw Zachodniej Ukrainie i Rosji Sowieckiej we wschodniej Galicji i na pozostałych terenach granicznych na wschodzie<sup>11</sup>.

Kiedy rozpoczęła się konferencja pokojowa, otwarcie wyszła na jaw rozbieżność w koncepcjach państwa reprezentowanych przez Dmowskiego i Piłsudskiego. Wydarzyło się to dokładnie w tym momencie, w którym trzeba było przekonać zwycięskie państwa i międzynarodową opinię publiczną o polskich roszczeniach terytorialnych. Podczas gdy Piłsudski jako głowa państwa przebywał w Warszawie i mógł wywierać wpływ wyłącznie za pośrednictwem swoich przedstawicieli w obrębie polskiej delegacji, Dmowski jako przywódca narodowych demokratów, jak i Ignacy Paderewski szybko awansowali do roli centralnych postaci negocjacji. Jako kierownik delegacji działał Dmowski przede wszystkim na arenie międzynarodowej, w trakcie czego wyszła mu na dobre bardzo dobra znajomość angielskiego i francuskiego<sup>12</sup>. Aby uzasadnić polskie roszczenia terytorialne, odwoływał się do mnóstwa argumentów, które sięgały od struktury etnicznej ludności poprzez aspekty prawne i historycz-

<sup>11</sup> N. Davies, *Im Herzen Europas. Geschichte Polens* (ang. 1984), wyd. 3, München 2002, s. 105-106.

<sup>12</sup> A. Walicki, *The Troubling Legacy of Roman Dmowski*, „East European Politics & Societies” 14 (1999), s. 12-46.

ne po usprawiedliwienie moralne i strategiczne. Idea samostanowienia narodu oznaczała w tym kontekście tylko jedno spośród wielu kryteriów. Uzasadnienie ulegało ciągłym zmianom lub było dostosowywane do przebiegu negocjacji.

Debaty o polskiej granicy odbywały się w tak zwanej Komisji Cambona. Żądania przytoczone przez polską delegację odnosiły się w pierwszej kolejności przede wszystkim do zachodniej granicy Polski i były uzasadnione argumentacją o charakterze etnicznym. Oprócz uprzemysłowionego Górnego Śląska i dużej części Opolszczyzny żądano przede wszystkim Poznania i Prus Zachodnich, jak i pojedynczych części Pomorza Tylnego i Gdańska. Do tego dochodziły jeszcze roszczenia wobec określonych obszarów w Prusach Wschodnich, przede wszystkim Mazur. Ogółem oczekiwania te dotyczyły 84.000 km<sup>2</sup>. Wobec etnicznego uzasadnienia zachodniej granicy, granicę wschodnią argumentowała delegacja perspektywą historyczną i zwracała uwagę na naprawienie szkód wyrządzonych przez rozbiory z 1772 r. i 1795 r. Dmowski wskazywał na to, że w przedstawionych w Paryżu roszczeniach do 447 000 km<sup>2</sup> i 33 milionów mieszkańców wciąż znaczna część pozostaje w pierwotnym obrębie starego państwa. Zrezygnowano z nie mniej niż 40% starego terytorium i 16 milionów mieszkańców<sup>13</sup>.

Celem Dmowskiego było nie tylko przywrócenie zachodniej i północnej granicy z 1772 r., lecz wraz z regionem Górnego Śląska zdobycie najważniejszego centrum przemysłowego w Europie Środkowo-Wschodniej, a dzięki niemu gospodarcze ustawienie nowego państwa na stabilnej podstawie. Znajdowało tutaj uzasadnienie jego już wcześniej rozwinięte przekonanie, że *constans* – stała europejskiej polityki – tworzy nieprzejeżdżalną sprzeczność polsko-niemiecka, która odpowiadała stanowisku Francji. W celu uzasadnienia odwołał się do szczególnej problematyki bezpieczeństwa swojego kraju, którą cechowała wielowymiarowość. Po tym, jak wraz z monarchią Habsburgów i caratem upadło dwóch z pierwotnych zaborców z XVIII w., w Europie Środkowo-Wschodniej powstała próżnia władzy, która sprawia, że potrzebna jest nowa władza porządkowa w regionie, podczas gdy wojna domowa w Rosji konfrontuje całą Europę z niebezpieczeństwem rozprzestrzeniającej się rewolucji bolszewickiej. Ostatecznie po wojnie trzeba się też liczyć z agresywnym rewizjonizmem granic w Niemczech. Dmowski wykorzystał więc niejasną sytuację po listopadzie 1918 r., aby zinstrumentalizować kwestię bezpieczeństwa i stabilności w Europie Środkowo-Wschodniej na korzyść daleko idących roszczeń terytorialnych Polski. Odpowiednio starał się zaprezentować państwu zwyciężcom Polskę jako najsilniejsze państwo w kordonie bezpieczeństwa między Niemcami, które przegrały wojnę a Rosją.

Nie oznaczało to niczego innego aniżeli odwrócenia sytuacji politycznej: w wizji tej Polska nie pojawiała się już jako osłabione i będące w sytuacji krytycznej państwo między europejskimi mocarstwami, lecz jako czynnik wprowadzający porządek w Europie Wschodniej, której stabilność, zgodnie z kalkulacją Dmowskiego, musiała leżeć w interesie zwyciężczych państw. Korzystny przebieg granic, znacznie rozszerzone terytorium, posiadanie ważnego gospodarczo obszaru i dostęp do morza mogły zostać zinterpretowane jako strategicznie konieczne wzmocnienie państwa polskie-

<sup>13</sup> W. Borodziej, *Geschichte Polens*, s. 109.

go, które wskazano jako strefę buforową między obydwoma przegranymi Rosją i Niemcami oraz jednocześnie jako kotwicę bezpieczeństwa w ogólnoeuropejskim łańdźcu pokojowym<sup>14</sup>.

Już wkrótce w Komisji Cambona pojawiły się różne stanowiska zwycięskich mocarstw. Podczas gdy Brytyjczycy zwracali się przeciwko daleko sięgającej pozycji Polski, Francuzi byli za jej wzmocnieniem. Przesłanka Dmowskiego o nieprzejednanej polsko-niemieckiej sprzeczności była najbliższa stanowisku francuskiemu na początku konferencji. Brytyjczycy i Amerykanie przeciwnie – nie dowierzali argumentowi Dmowskiego o bezpieczeństwie, zwłaszcza, że polskie roszczenia wychodziły daleko poza granice terenów zamieszkałych w większości przez ludność polską i w związku z tym sprzeciwiały się prawu samostanowienia. Przed przedstawicielami zwycięskich mocarstw nie ukryły się poza tym wewnętrzne napięcia między narodowymi demokratami pod wodzą Dmowskiego a przedstawicielami Piłsudskiego. W brytyjskim i amerykańskim kierownictwie nie tylko pomysł Dmowskiego silnego i stabilnego państwa polskiego był dyskusyjny, kontrowersyjny. Wątpiono także w skuteczność Piłsudskiego i przypomniano wciąż jego współpracę z państwami centralnymi podczas wojny.

Po tym jak Rosja jako najważniejszy kontynentalny partner Francji przed wojną wypadła z niej w 1917 r., każdy nowy łańdź w Europie Wschodniej dotykał bezpośrednio interesów bezpieczeństwa wciąż przywoływanych przez rząd paryski. Na tym tle koniec caratu i monarchii habsburskiej z perspektywy francuskiej wzmocniał nawet pozycję Niemiec w Europie Środkowo-Wschodniej. Wszystko to prowadziło do wzmocnienia państwa polskiego jako wschodnioeuropejskiej przeciwwagi wobec w dalszym ciągu istniejącego niemieckiego państwa narodowego i określenia granicy Niemiec na wschodzie jako żywotnego interesu Francji. Inaczej niż w kwestii niemieckich koloni i ogólnowiatowej floty, Europa Wschodnia nie oznaczała bezpośrednich interesów Brytyjczyków. Dawało to premierowi Lloydowi George'owi szansę mocniejszego wypuklenia podstawowych zasad zawarcia pokoju w kwestii wschodniej granicy Niemiec. Znowu ujawniła się tutaj cecha charakterystyczna całej konferencji pokojowej: mianowicie tendencja, aby łączyć tematy i stanowiska, i kalkulować według położenia interesów i kryteriów politycznej uwagi.

Sformułowane w czternastu punktach kryterium uwzględniało większość ludności polskiej, tak, że przekazanie Prowincji Poznańskiej na podstawie przedłożonej statystyki wydawało się względnie bezsporne. Jednakże już w Prusach Zachodnich stosunki większościowe były skomplikowane. Podczas spisu ludności w 1910 r. 65% mieszkańców Prus Zachodnich podało jako język ojczysty niemiecki, 28% – polski, a 7% kaszubski. Niemcy w większości dominowali w miastach, podczas gdy większość Kaszubów żyła w rejencji gdańskiej<sup>15</sup>. Tę niejasną strukturę można było brać

<sup>14</sup> D. Lloyd George, *The Truth about the Peace Treaties*, 2 tomy, London 1938, tutaj: t. 1, s. 306-314; F. Czernin, *Friedensstifter*, s. 192-196.

<sup>15</sup> B. Conrad, *Umkämpfte Grenzen, umkämpfte Bevölkerung. Die Entstehung der Staatsgrenzen der Zweiten Polnischen Republik 1918-1923*, Stuttgart 2014, s. 127-136; S. Hartmann, *Bevölkerungsgruppen und Nationalitäten*, w: E. Opgennoorth (wyd.), *Handbuch der Geschichte Ost- und Westpreußens*, t. 3: *Von der Reformzeit bis zum Vertrag von Versailles 1807-1918*, Lüneburg 1998, s. 128-142; K. Lundgreen-

pod uwagę tylko przez podział prowincji. Za sprawą żądanego przez polską delegację odstąpienia obydwu prowincji, prowincja Prusy Wschodnie zamieszkała w większości przez Niemców została oddzielona od reszty Niemiec i konferencja skonfrontowała się z nową kategorią geopolityczną korytarza terytorialnego<sup>16</sup>. Polska miała mianowicie otrzymać dostęp do morza, który jednakże był strategicznie możliwie niepewny. Wyłączono zamieszkały w większości przez Niemców Gdańsk i jego okolicę, to, co należało do Prus Zachodnich, korytarz ten nie posiadał portu. A ponieważ miało to podstawowe znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju, polska delegacja pod kierownictwem Dmowskiego złożyła 29 stycznia propozycję wspieraną przez Francję, aby odstąpić Polsce całe Prusy Wschodnie aż do obszaru Królewca.

Inaczej przedstawiała się sytuacja polskich roszczeń terytorialnych na zachodzie, w uzasadnieniu, w którym Dmowski zwrócił uwagę na to, że na Śląsku wynikiem narodowopolskich wysiłków jest, że jeszcze ponad 20% ludzi zachowało język polski jako swój język. Wschodnie tereny Niemiec „nie są z natury niemieckie, lecz zostały zniemczone”. W końcu musiał dodać, że reprezentowane przez niego odstąpienie całych Prus Wschodnich niesie ze sobą ogromne problemy. Tam, jak twierdził Dmowski, nieuchronnie trzeba dopuszczać „stałe bezprawie”. Dlatego sensowne jest, aby zgromadzić ludność niemiecką na swego rodzaju terytorialnej wyspie, przykładowo w mniejszej niezależnej republice ze stolicą w Królewcu<sup>17</sup>.

Zwłaszcza Lloyd George podchodził do polskich roszczeń z otwartym sceptycyzmem i spoglądał na wyjątkowość ukształtowanej historycznie, wieloetnicznej przestrzeni, która nie pozwalała na wytyczenie wyraźnej granicy. Ponieważ Polacy ponownie opanowaliby przestrzeń Europy Środkowo-Wschodniej, na tym zamieszkanym przez najróżniejsze narody obszarze jest tylko kilka prowincji, o których Polska nie może twierdzić, że są częścią jej historycznego dziedzictwa, że je jej zagrabiono. *Picie wina wolności, którym poczęstowały ją państwa Ententy, sprawiło, że Polacy znowu poczuli się kolejny raz jak nieodparci panowie Środkowej Europy.* Poza tym odnaleźli w Piłsudskim wodza, który jest gotów, toczyć boje o roszczenia z użyciem przemocy, a własną narodowość uczynić jedynym kryterium działania. Do tego dochodzi polityka francuska, prowadzona z pozycji demograficznej wrażliwości wobec Niemiec, osłabienie których na zachodniej i wschodniej granicy nie uwzględniało składu etnicznego ludności. Wyjaśniało to zabiegi Francji,

*aby oddzielić od Rzeszy cały Śląsk i tereny położone po lewej stronie Renu bez względu na kwestie etniczne i geograficzne. Przecież nawet jeśli okaleczenie to stałoby się faktem, to wciąż było pięćdziesiąt procent więcej Niemców niż Francuzów. Aby opanować tę niebezpieczną sytuację, Francja zachęcała do utworzenia silnych państw przy wschodniej i poł-*

-Nielsen, *The Polish Problem at the Paris Peace Conference. A Study of the Politics of the Great Powers and the Poles 1918-1919*, Odense 1979, s. 167-169.

<sup>16</sup> R. Moorhouse, „The Sore that Would Never Heal”. *The Genesis of the Polish Corridor*, „Diplomacy and Statescraft” 16 (2005), s. 603-613; J. Hagen, *Mapping the Polish Corridor. Ethnicity, Economics and Geopolitics*, „Imago Mundi. The International Journal for the History of Cartography” 62 (1), s. 63-82.

<sup>17</sup> D. Lloyd George, *Truth about the Peace Treaties*, t. 2, s. 972-973; F. Czernin, *Friedensstifter*, s. 193.



*dniowej granicy Rzeszy, które zawdzięczały swoje powstanie i trwale bezpieczeństwo przyjaźni z Francją. Dlatego Wielkopolska była jednym z najważniejszych celów francuskiej strategii wojskowej*<sup>18</sup>.

Do podjętej przez Polaków próby, wywierania nacisku na amerykańską delegację, za sprawą wywierania wpływu na wyborców polskiego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych, doszła taktyka francuska, tworzenia w Polsce od zakończenia wojny faktów dokonanych, przykładowo przez oddelegowanie jednostek pod dowództwem generała Józefa Hallera do Polski<sup>19</sup>.

Decydującą cezurę w dyskusji na temat przyszłej wschodniej granicy Niemiec wyznaczała nieobecność Wilsona od połowy lutego do połowy marca. Jak w kwestii zachodniej granicy kierownictwo francuskie wzmagало nacisk na doradcę Wilsona, Edwarda House'a i żądało, aby Gdańsk przypadł nowemu państwu polskiemu. Na żądanie reprezentowane przede wszystkim przez marszałka Focha, aby dać Polsce całe Prusy Wschodnie, zareagował Lloyd George w oficjalnej rozmowie z 7 marca. Prusy Wschodnie, powiedział brytyjski premier, są w „znaczącej większości niemieckie”. Nie można jednakże „życzyć sobie kolejnej Alzacji-Lotaryngii w Europie”, „obojętnie czy na wschodzie czy na zachodzie”<sup>20</sup>.

Kiedy komisja polska pod kierownictwem Julesa Cambona ponownie obradowała 21 marca po powrocie Wilsona, okazało się, że w przypadku Polski oprócz struktury etnicznej trzeba uwzględnić także aspekty strategiczne i gospodarcze. W raporcie komisji nazwano to następująco: „tak daleko, jak to możliwe podążać za zasadą etniczną”, „jednak nie można wytyczać granic, które nie zamykają po obu stronach obcych części ludności. Pod uwagę musiałyby być wzięte także wymogi gospodarcze i strategiczne, aby tak odgraniczone państwo miało szansę przeżycia.” Lloyd George wskazał na ponad dwa miliony Niemców, którzy zgodnie z polskimi postulatami mieliby w przyszłości żyć w Polsce. W obliczu niestabilności niemieckiego i polskiego rządu, nowe powstania stałyby się tym bardziej prawdopodobne, im więcej terenów i ludności musiałyby odstąpić Niemcy. Cambon zaś skoncentrował się na dostępie nowego państwa do morza i posiadaniu przez nie Gdańska:

*Niedorzeczne byłoby tworzenie Polski bez dostępu do morza, ponieważ w sposób nieunikniony stałaby się ofiarą Niemiec lub odnowionej Rosji. Polsce potrzebne jest nie tylko wybrzeże, lecz także pełna i wolna komunikacja z Gdańskiem. Jeśli wybierałby on pomiędzy ochroną niemieckiej części ludności, która w większości przywędrowała dopiero w XVIII wieku a Polską, to bez wątplenia wolałby tę ostatnią alternatywę*<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> D. Lloyd George, *Truth about the Peace Treaties*, t. 1, s. 308-311; Czernin, *Friedensstifter*, s. 194-195.

<sup>19</sup> Lundgreen-Nielsen, *Polish Problem*, s. 193-197.

<sup>20</sup> D. Lloyd George, *Memoirs of the Peace Conference*, 2 tomy, New Haven/Conn. 1939, tutaj: t. 2, s. 189; F. Czernin, *Friedensstifter*, s. 197.

<sup>21</sup> D. Lloyd George, *Truth about the Peace Treaties*, t. 2, s. 978-981 i 984-985; F. Czernin, *Friedensstifter*, s. 197 i 200.

Mimo to Lloyd George pozostał przy swoim krytycznym stanowisku. Podczas gdy nie miał on nic do zarzucenia „korytarzowi do morza”, ponieważ Wisła była rzeką splawną, która mogła stać się „główną żyłą polskiego handlu”, krytykował on gwałtownie powstanie „Germania irredenta”, w której rozpoznawał „siew [w sensie: przyczynę – tłum.] przyszłej wojny”: *Ludność tych terenów miałaby protestować przeciwko Polsce, a jej rodacy chcieliby jej w tym pomóc, czy Francja, Anglia i Stany Zjednoczone prowadziłyby wtedy wojnę, aby utrzymać władzę w Polsce?*<sup>22</sup> Wobec swojego zaufanego Lorda Riddella brytyjski premier podkreślił swoją gotowość do drugotrwałego pokoju, który jednakże nie był do pogodzenia z wyobrażeniami Polaków. Jego sceptycyzm wobec brakującego im doświadczenia politycznego był ewidentny:

*Musimy, jeśli to tylko możliwe, zawrzeć trwały pokój. Dlatego tak martwię się propozycją, aby wydać Polakom ponad dwa miliony Niemców, którzy patrząc historycznie, dysponują niewielkim doświadczeniem i umiejętnością rządzenia. Nie chcemy tworzyć drugiej Alzacji-Lotaryngii*<sup>23</sup>.

Wilson podczas sporu przyjął najpierw postawę wyczekującą i podkreślił problemy, które powstały z tego, że wszędzie w Europie znajdują się narody, „których prawo do obecnego kraju może być uzasadnione przez argumenty historyczne, komercyjne i podobne”. Włączenie ponad dwóch milionów Niemców do państwa polskiego sprzeciwia się wprowadzie prawu samostanowienia narodu, jednak trzeba zdawać sobie sprawę z tego, *państwa Ententy tworzą nowe i słabsze państwo, słabe nie tylko dlatego, ponieważ historycznie poniosło porażkę przez swój samorząd, lecz dlatego, że w przyszłości byłoby ono z pewnością podzielone przez różne frakcje*. Trzeba więc zwrócić uwagę „nie tylko na gospodarcze, lecz także na strategiczne potrzeby tego państwa, które po obu stronach spiera się z Niemcami”, zwłaszcza że „wschodnia część Niemiec jest agresywna”. Na tym tle Wilson opowiedział się za „mieszkanką wrogo nastawionych do siebie części ludności w obydwu państwach”<sup>24</sup>.

Spór o polsko-niemiecką granicę doprowadził w marcu 1919 r. do ważnej okoliczności konferencji pokojowej. W Paryżu doszło do skoordynowanej kampanii prasowej przeciwko stanowisku premiera Wielkiej Brytani w kwestii Gdańska. Ponieważ posiedzenia Rady Dziesięciu były, co do zasady, poufne, zasugerowano, że ministerstwo spraw zagranicznych Francji dostarczyło dziennikarzom informacji, aby wzmocnić nacisk na Lloyda George'a. Podkreśliło to znaczenie mediów i opinii publicznej jako instrumentu negocjacji w krytycznym momencie. Na skutek tego Lloyd George nakłaniał do jeszcze jednego zmniejszenia centralnego gremium, aby tak dalece, jak to możliwe, ograniczyć przekazywanie informacji. Z Rady Dziesięciu stała się więc

<sup>22</sup> D. Lloyd George, *Truth about the Peace Treaties*, t. 2, s. 986-987; F. Czernin, *Friedensstifter*, s. 201.

<sup>23</sup> Lord Riddell's *Intimate Diary of the Peace Conference and After 1918-1923*, London 1933, wpis z 28 marca 1919, s. 262.

<sup>24</sup> D. Lloyd George, *Truth about the Peace Treaties*, t. 2, s. 987-988; Czernin, *Friedensstifter*, s. 201-202.



ona Radą Czterech, formalnie uzupełnianą o radę ministra spraw zagranicznych, która jednak w nadchodzących tygodniach odgrywała podrzędną rolę<sup>25</sup>.

Po przeciwnej stronie, na tle tych sporów powstał pod koniec marca brytyjski memoriał, w którym podsumował on swoje zasady powojennego porządku, które znajdowały się pod presją rozwoju wydarzeń w Niemczech i Europie Wschodniej. W memorandum sformułowanym 25 marca 1919 r. w Fontainebleau brytyjski premier wstawił się za umiarkowanymi, tj. wyważonymi warunkami pokoju wobec Niemiec, nakłaniał do kursu pojednawczego i żądał, aby zintegrować Niemcy w ładzie pokojowym. Wzorowano się tu ściśle na stanowisku Wilsona. W kontekście wytyczania granicy na wschodzie postulował większą gotowość do ustępstw, nie robił tajemnicy ze swojej nieufności wobec Polski i wystąpienia jej delegatów w Paryżu. Mówił o swoim strachu przed dużymi mniejszościami niemieckimi w Europie Wschodniej, które mogłyby rozwinąć się w ogniska permanentnego konfliktu i mogłyby być instrumentalizowane z zewnątrz. Korespondowała z tym wyjątkowa nieufność wobec francuskiej koncepcji Europy Wschodniej, *cordon sanitaire* wobec Rosji, który miał być utworzony przez nowe państwa narodowe, które powstałyby lub zostały uregulowane terytorialnie kosztem Niemiec i dawnej monarchii habsburskiej<sup>26</sup>.

Memorandum powstało w bardzo korzystnym dla stanowiska brytyjskiego momencie: premier był wzmocniony wewnątrzpolitycznie po wyborach w grudniu 1918 r. i tym bardziej mógł się pokazać jako gotowy do ustępstw, po tym jak wywiezione z imperialnej logiki Londynu żądania nowego podziału niemieckich kolonii i wyeliminowania niemieckiej floty dalekomorskiej zostały już spełnione<sup>27</sup>. Pod koniec marca 1919 r. opisywał korzystną pozycję wyjściową Brytyjczyków:

*Prawdą jest, że postawiliśmy na swoim. Osiągnęliśmy nasze główne cele. Gdyby przed dwunastoma miesiącami powiedzieli państwo narodowi brytyjskiemu, że otrzyma to, co mogliśmy zapewnić teraz, pogardliwie by państwa wyśmiał. Niemiecka flota wojenna została wydana, niemiecka flota handlowa również, a niemieckie kolonie zlikwidowane. Jeden z naszych największych konkurentów został ciężko dotknięty i nasi sojusznicy stają się właśnie jego największymi wierzycielami. To niemały sukces. Jednocześnie zniszczyliśmy niebezpieczeństwo w stosunku do naszych indyjskich posiadłości<sup>28</sup>.*

Postawa Lloyd George'a sprowokowała zdecydowany sprzeciw Clemenceau. Francuski premier argumentował za pokojem z pozycji siły i sprawiedliwości, nie pojednania. Sprawiedliwości nie trzeba okazywać przeciwnikowi, lecz ofiarom. Jednocześnie krytykował on, że Brytyjczycy teraz, po tym jak jako potęga morską i w ramach imperium osiągnęli własne cele wojenne wstawiali się za pojednawczym pokojem z Niemcami kosztem nowych wschodnioeuropejskich państw narodowych. Żądanie Lloyd George'a stabilizacji Niemiec, z której nie można zrezygno-

<sup>25</sup> Tamże, s. 202-203.

<sup>26</sup> D. Lloyd George, *Fontainebleau-Memorandum vom 23. März 1919*, w: K. Schwabe (wyd.), *Quellen zum Friedensschluß von Versailles. Unter Mitarbeit von Tilman Stieve und Albert Diegmann*, Darmstadt 1997, s. 156-166, tutaj: s. 161-162.

<sup>27</sup> K. Schwabe, *Einleitung*, w: tenże. (wyd.), *Quellen zum Friedensschluß*, s. 1-38, tutaj: s. 16-17.

<sup>28</sup> Riddell, *Diaries*, 30 marca 1919, s. 263.

wać w celu odparcia bolszewizmu, przeciwstawił on możliwemu osłabieniu państw wschodnioeuropejskich, którym groziło, że staną się ofiarą bolszewików. W tym miejscu jasna stawała się problematyka stanowiska francuskiego, ponieważ Clemenceau ostatecznie dla swojej koncepcji bezpieczeństwa był zdany na sojusz z Brytyjczykami i Stanami Zjednoczonymi. Mimo sporu o charakterze zasadniczym był on zmuszony na tym tle do kompromisów, jak miało się to stać ostatecznie w punkcie kulminacyjnym kryzysu dla Okręgu Saary i Nadrenii w kwietniu<sup>29</sup>.

To, że amerykański prezydent w kontrowersjach dotyczącej polskich granic, na końcu zoczył w kierunku linii Lloyd George'a i wypowiedział się przeciw przekazaniu Gdańska Polsce, miało – nie bez znaczenia – do czynienia z odbywającymi się równoległe negocjacjami o przyszłość miasta portowego Fiume, którego żądały Włochy odnosząc się do większościowej ludności włoskiej. Po rozmowie ze swoimi ekspertami Wilson zauważył związek: jeśli Gdańsk poszedłby do Polski, „Fiume musiałoby pozostać włoskie”. Dlatego Gdańsk i jego okolica miały być „albo wolne, międzynarodowe, albo suwerenne” i nie związane z Prusami Wschodnimi. Na rozwiązanie po długich kontrowersjach zgodził się ostatecznie 3 kwietnia także Clemenceau<sup>30</sup>.

Przed ostateczną decyzją zaproszono 9 kwietnia Paderewskiego, aby przedstawił swoje poglądy przed Radą Czterech. Na propozycje Rady Czterech zareagował on przyznaniem, że nowe państwo potrzebuje „pełnego sojuszu z Ententą”, jak i „niezbędnych gwarancji terytorialnych naszej narodowej egzystencji”. Zna się Niemców z historii. Bez względu na to, jak niewiele zostanie oddzielone od Niemiec, „zawsze będzie „Germania irredenta”. Niemcy grają obecnie w wyrafinowaną grę dyplomatyczną, a my Polacy będziemy prawdopodobnie ich pierwszą ofiarą. Gdańsk jest niezbędny Polsce do życia, bez tego okna na morze nie można oddychać.” Jako ważny argument podał Paderewski funkcję Polski jako nowej kotwicy stabilizacji w regionie niestabilnym za sprawą kłeski Niemiec i wojny domowej w Europie Wschodniej:

*Polska jest otoczona obszarami chaosu i przemocy. Stoi niczym twierdza politycznego porządku w Europie Wschodniej, jednak stan ten zależy w zupełności od naszej wiary w państwo. W przypadku straty tej wiary, rozczarowanie i rozpacz zalałyby kraj i otworzyły bramę do katastrofy, takiej jak bolszewizm.*

Polska musi być silna, jednak bez Gdańska to niemożliwe. To czyni „włączenie Gdańska *conditio sine qua non*, jak również włączenie Górnego Śląska i reintegrację Lwowa”. Gdańsk to „kwestia życia albo śmierci”<sup>31</sup>.

Jednakże Paderewski nie potrafił przeforsować swoich argumentów. Lloyd George obstawał w tym sporze przy tym, że nie można tworzyć kolejnej „Alzacji-Lotaryngii w Polsce” „gdzie Niemcy mogą udawać ofiarę. 18 kwietnia Wilson ogłosił decyzję:

<sup>29</sup> Protokół tłumacza Rady Czterech, 27 marca 1919, cytata za: K. Schwabe (wyd.), *Quellen zum Friedensschluß*, s. 172-177.

<sup>30</sup> D. Hunter Müller, *The Drafting of the Covenant*, 2 tomy, New York/NY 1928, tutaj: t. 1, s. 208-209; F. Czernin, *Friedensstifter*, s. 204.

<sup>31</sup> Tajny protokół Rady Czterech, 9 kwietnia 1919, cytata za: F. Czernin, *Friedensstifter*, s. 209-211.

Gdańsk otrzyma jak później Fiume status wolnego miasta pod protektoratem Ligi Narodów, podczas gdy obszar Gdańska miał przynależeć do polskiego systemu celnego. Istotnie Polska otrzymała wraz z byłą pruską Prowincją Poznańską i dużą częścią Prus Zachodnich ogromne dodatkowe terytorium. W Prusach Wschodnich postarano się dla ludności okręgów Sztum, Prabuty, Kwidzyn, jak i na Mazurach o plebiscyt w przedmiocie przynależności do Prus Wschodnich albo do Polski po wymarszu niemieckich oddziałów. Ustanowiono polskie zwierzchnictwo dla przebiegu Wisły, podczas gdy Niemcom przysługiwało przejściowe prawo na liniach kolejowych między Prusami Wschodnimi a Zachodnimi, co z kolei dla Polski miało obowiązywać na odcinku Gdańsk-Mława<sup>32</sup>. Plebiscyt przewidziano także dla części Górnego Śląska. Na zachodzie nowego państwa uzyskane tereny i przebieg granicy odpowiadały w znacznej mierze pierwotnym żądaniom polskiej delegacji – i przecież także tutaj daleko przekraczały żądania, które w listopadzie 1918 r. uważano za realne.

Ponieważ od listopada 1918 r. polscy narodowi demokraci podsycali jeszcze dalej idące oczekiwania terytorialne w opinii publicznej, a traktat mniejszościowy, określany często „małym traktatem wersalskim” latem 1919 r. wystylizowano na kwestię narodowego honoru i suwerenności, wielu Polaków zareagowało na postanowienia konferencji pokojowej głębokim rozczarowaniem. Dysproporcja pomiędzy oczekiwaniami a wynikami zmieniła się w agresywną krytykę roli Dmowskiego i postawy polskiej delegacji w Paryżu. Podczas powrotu zarzucono im, że poświęcili polskie interesy na rzecz zwyciężczych mocarstw<sup>33</sup>.

### 3. Walka o granice i antybolszewizm: widoki Niemiec na paryskie kontrowersje wokół wschodniej granicy Niemiec

Podczas gdy w Paryżu ustanowiono polską państwowość, w niemieckiej opinii publicznej na początku 1919 r. podstawowe znaczenie przypadło kwestii wschodniej granicy Niemiec<sup>34</sup>. Rozszerzał się w niej wprost problem, jak Niemcy przyjmą parafowane warunki pokoju, ponieważ przyszłość dotykała ich integralności terytorialnej. Na wschodniej granicy Rzeszy doszło jeszcze przed sprowadzeniem z powrotem niemieckich oddziałów od końca 1918 r. do zorganizowania paramilitarnych związków straży granicznej. Podczas gdy wielu Niemców pogodziło się z grożącą utratą Alzacji-Lotaryngii, grożąca utrata obszarów na rzecz Polski przez odstąpienie Poznania, Górnego Śląska i Prus Zachodnich prowokowała masowe sprzeciwy. Niemieckie reakcje na to na miejscu prowadziły do tym ostrzejszego postępowania przeciw polskiej ludności cywilnej. Przeciwnie rząd Rzeszy – był on gotów do ustępstw wobec polskiej mniejszości na tych obszarach, odrzucał jednak rezygnację z niemieckiej suwerenności. Jeszcze bardziej stanowczy w tej kwestii był sprzeciw głównego dowództwa sił

<sup>32</sup> Tajny protokół Rady Czterech, 9 kwietnia 1919, cytata za: F. Czernin, *Friedensstifter*, s. 209-211.

<sup>33</sup> Tajny protokół Rady Czterech, 18 kwietnia 1919, cytata za: F. Czernin, *Friedensstifter*, s. 213.

<sup>34</sup> W. Borodziej, *Geschichte Polens*, s. 107-110.

lądowych, który dodatkowo przybrał na sile za sprawą grożących zmian stosunków sił wojskowych na korzyść Polaków przez powrót do Polski armii Hallera<sup>35</sup>.

Z perspektywy niemieckiej sytuacja na wschodzie w przeciwieństwie do problemu granicy zachodniej wiązała się z dwoma aspektami: integralność terytorialna przejawiająca się w ochronie granicy przeciwko reprezentowanym w Paryżu polskim żądaniom i ideologiczno-wojskowemu odparciu bolszewików, dzięki któremu można było mieć nadzieję, na danie Niemcom kluczowej pozycji dla bezpieczeństwa całej kontynentalnej Europy i przez to na osiągnięcie ustępstw podczas konferencji pokojowej. Wynikała z tego, według kalkulacji, po demobilizacji na zachodzie szczególna rola niemieckich żołnierzy na wschodzie. Przemieszczenie przez Hindenburga jako urzędującego szefa głównego dowództwa tego dowództwa do Kołobrzegu było na tym tle aktem demonstracyjnym, którym dowódcy zareagowali na zagrożenie ze strony bolszewików i przeciw polskim roszczeniom terytorialnym i podkreślili znaczenie wojska w walce o narodową świadomość. W obliczu lokalnych sporów z Polską i odbywających się w Paryżu negocjacji zwycięzców, Hindenburg sformułował 14 lutego 1919 r. swój apel „do synów Niemiec”<sup>36</sup>. Postulował w nim przyłączenie się do walki granicznej na wschodzie, któremu przyporządkowywał długotrwałą polityczno-historyczną kontynuację walk obronnych na wschodzie Europy.

Przy tym mógł on w szczególności wskazywać na swoje zwycięstwo w bitwie pod Tannenbergiem w 1914 r. przeciw oddziałom rosyjskim w Prusach Wschodnich:

*„Po tym jak po straży granicznej na wschodzie przeniesiono główne dowództwo wojsk lądowych, przeniosłem w dniu dzisiejszym swoją kwaterę główną na wschód. Kiedy w sierpniu 1914 r. mianowano mnie głównym dowódcą 3. armii, przybyłem na wschód, stały przede mną trudne zadania. Dzięki doskonałości dowódcy i oddziałów udało się, ochronić pod Tannenbergiem i na mazurskich jeziorach przed wrogim najazdem naszą Marchię Wschodnią. Kiedy dzisiaj wracam raz jeszcze na wschód, aby przejąć tam na polecenie rządu Rzeszy dowództwo, wypełnia mnie wielka troska o przyszłość naszej ojczyzny”<sup>37</sup>.*

Trzy miesiące po zawieszeniu broni kontynuowano model myślenia wojennego. Za sprawą czego Hindenburg łączył walkę o stan terytorialny Rzeszy Niemieckiej z zarzutem wewnętrznej niezgody. Swoją troskę wywiódł on z tego, że, „widzę nasz naród zrujnowany i zwiotczały”. Odpowiednio nie brakowało także pośredniego wskazania na infiltrację frontu narodowego na lewo, która buduje most do zewnętrznego negatywnego wizerunku i zagrożenia ze strony bolszewików. Kryzysy zewnętrzne i wewnętrzne bezpośrednio współdziałały więc ze sobą. Dotyczyły to teraz przede wszystkim Polaków i Rosjan, aby *ochronić starą niemiecką ziemię przed nowym wrogiem, bolszewizmem, który zagraża światu kultury*<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> Por. J. Leonhard, *Der überforderte Frieden*, s. 891-894.

<sup>36</sup> G. Schulz, *Revolutionen und Friedensschlüsse 1917-1920*, Lausanne 1969, s. 194-195.

<sup>37</sup> W. Pyta, *Hindenburg. Herrschaft zwischen Hohenzollern und Hitler*, wyd. 3, München 2007, s. 391-392.

<sup>38</sup> P. v. Hindenburg, *Aufruf zum Ostschutz vom 14. Februar 1919*, w: W. Hubatsch (wyd.), *Hindenburg und der Staat. Aus den Papieren des Generalfeldmarschalls und Reichspräsidenten von 1878 bis 1934*, Göttingen 1966, s. 181-182.

Wyjątkowa sytuacja w Europie Wschodniej oferowała dowódcom wojskowym wielką swobodę działania w decyzjach o znaczących konsekwencjach politycznych. Po tym jak generał von Seeckt powrócił ze swojego dowództwa w Imperium Osmańskim, utworzył z wojskowych struktur Oberost nowy oddział „Straż graniczna północ”, którego celem była ochrona granicy i obrona prowincji nadbałtyckich na linii między Lipawą a Rygą. Ochotnikom obiecano kraj do zasiedlenia w dawnych prowincjach rosyjskich. Także rząd Rzeszy opowiedział się w swoim wezwaniu z 9 stycznia 1919 r. za tym postępowaniem. Z początkiem 1919 r. Seeckt poszedł jeszcze dalej i rozwinął plany dotyczące poboru nowych oddziałów pomiędzy już zdemobilizowanymi rocznikami, aby przygotować operacje wojskowe przeciwko bolszewikom. Wyraźnie szukano więc wykazania wspólnego interesu ze zgromadzonymi w Paryżu zwycięskimi mocarstwami. W obliczu nieprzewidywalnych problemów francuskich i brytyjskich oddziałów interwencyjnych w południowej Rosji, taktyka ta zdawała się początkowo całkiem obiecująca.

Rzeczywiście, w sztabie marszałka Focha rozwinął się nawet krótkotrwały plan, aby wystawić armię złożoną z niemieckich i środkowoeuropejskich jednostek i pod własnym dowództwem urządzić strefę bezpieczeństwa przeciwko bolszewikom. Jednak Clemenceau zwrócił się zdecydowanie przeciwko tym planom, które przede wszystkim odzwierciedlały pełną sprzeczność sytuację w Europie Wschodniej. Z jednej strony była ona naznaczona przez konflikt niemiecko-polski, przez polskie próby tworzenia faktów dokonanych i niemiecki sprzeciw, który na wschodnich terenach granicznych opierał się na jeszcze nie zdemobilizowanych związkach i niemieckich oddziałach ochotniczych. Z drugiej strony istniała polityczna refleksja, mianowicie próba zinstrumentalizowania antybolszewizmu i wyolbrzymiania wspólnych interesów politycznej swobody działania w przeciwieństwie do obradujących w Paryżu zwycięskich mocarstw. Jednak pomysłowi temu brakowało konkretnej perspektywy, ponieważ zwycięskie mocarstwa unikały jakiegokolwiek formalnego kontaktu z niemieckimi dowódcami wojskowymi na wschodzie. Nieufność wobec zwyciężonych Niemiec i jej wojskowej elity była w 1919 r. po prostu zbyt wielka<sup>39</sup>.

#### 4. Perspektywa: rok 1919 jako moment podprogowy niemiecko-polskiej historii powiązań w XX wieku

Konferencja pokojowa w Paryżu w 1919 r. połączyła status Niemiec z polską państwowością i sprawiła, że powstała bogata w konflikty polsko-niemiecka historia powiązań<sup>40</sup>. Lato 1919 r. to z różnych perspektyw istotna cezura dla Polaków i Niemców. Latem 1919 r. opinia publiczna w większości zachodnioeuropejskich państw została zelektryzowana pytaniem, czy nowa republika niemiecka przyjmie w końcu warunki pokoju i traktat wersalski zostanie podpisany, zaś traktat mniejszościowy, „mały traktat wersalski” został co najwyżej zarejestrowany na marginesie. Jednakże w państwach,

<sup>39</sup> G. Schulz, *Revolutionen und Friedensschlüsse*, s. 196-198.

<sup>40</sup> J. Leonhard, *Der überforderte Frieden*, s. 1186-1189.

których dotyczyły jego postanowienia, jak zwłaszcza w Polsce, był to właśnie ten dokument, który kształtował postrzeganie nowego porządku pokojowego. Jak w innych nowych państwach Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej uważano traktat ten za ingerencję we własnie zdobytą suwerenność i wotum nieufności wobec dopiero co zdobytej państwowości. Paderewski z oburzeniem protestował przeciw naleganiu zwycięskich mocarstw i poszedł tak daleko, że zarzucił im zachowanie *quasi*-kolonialne. Regulacje były równoznaczne „stałej kontroli Polski przez mocarstwa” i dowodziły, że „naród polski traktuje się jak naród na niższym poziomie cywilizacyjnym”<sup>41</sup>.

Na wewnątrzpolityczną debatę na temat traktatu nałożyły się wielkie nabytki i sukcesy, które polska delegacja osiągnęła w Paryżu w drodze do 28 czerwca 1919 r. – nabytki terytorialne kosztem Niemiec, które większość współczesnych i przedstawicieli aliantów w tym rozmiarze jeszcze pod koniec wojny uważali za zupełnie nierealistyczne. Cała debata wokół ratyfikacji traktatu wersalskiego i traktatu mniejszościowego stała pod znakiem oburzenia wokół rzekomego międzynarodowego upokorzenia, które wielu posłów w Sejmie w Warszawie krytykowało słowami „haniebny pokój” i „pokój przemocy” – a więc dokładnie tymi pojęciami, które zdominowały reakcję Niemiec na traktat wersalski. Paralele te dokumentują ogromny ładunek emocjonalny i własną logikę postrzegania tego, co wydarzyło się w Paryżu. W obliczu takiej polityki oburzenia, na drugim tle wciąż pojawiało się pytanie, jakie szanse wynikały z konkretnych efektów zawarcia pokoju.

<sup>41</sup> Cytat za: W. Borodziej, *Geschichte Polens*, s. 108; M.B. Biskupski, *The Origins of a Relationship. The United States and Poland, 1914-1921*, „Polish Review” 54 (2009), s. 147-158.

JÖRN LEONHARD (Freiburg im Breisgau)

## Paris 1919: Polens Staat und Deutschlands Status

### Einleitung: Max Weber und das Kriegsende im November 1918

Der deutsche Soziologe Max Weber erlebte den Waffenstillstand und das Ende der Monarchie im November 1918 in seiner Heimatstadt Heidelberg. Wie viele Bürger empfand Weber die Überlagerung von Revolution, Niederlage und den bekannt gewordenen Bedingungen des Waffenstillstandes als belastend. Heidelberg, so seine Erwartung, werde sicher bald zusammen mit anderen rechtsrheinischen Gebieten von alliierten Truppen besetzt. Doch Gefahr drohte nicht allein von der französischen Politik, die es darauf anzulegen schien, die territoriale Einheit des Reiches aufzulösen. So stand Weber im November 1918 unter dem Eindruck von Nachrichten über polnische und tschechische Versuche, den Entscheidungen der Friedenskonferenz schon jetzt mit Gewaltaktionen vorzugreifen und deutsche Gebiete zu erobern und dem eigenen neuen Staat einzuverleiben.<sup>1</sup>

Nur zwei Tage nach dem Waffenstillstand bekannte er sich daher emphatisch zum nationalen Verteidigungskampf, der zur deutschen Staatsräson werden müsse. Die Gefährdung der territorialen Integrität des besiegten Landes hatte für ihn mithin zwei Dimensionen: Während man einem Vorstoß der Alliierten im Westen kaum etwas entgegensetzen könnte, müsse man im Osten die deutschen Grenzen gegenüber den neuen Staaten unter allen Umständen verteidigen: „Dass gerade der Bürgerkrieg oder sonstige Vergewaltigung [...] ‚heilig‘ sein soll, gerechte Kriegsnotwehr dagegen nicht[,] ist und bleibt mir schlechthin ein Rätsel. Wenn jetzt Polen in Danzig und Thorn oder Tschechen in Reichenberg einziehen sollten, so ist das Erste: die deutsche Irredenta muss gezüchtet werden [...] jeder Nationalist muss es tun und vor allem die Studenten. Irredenta heißt: Nationalismus mit revolutionären Gewaltmitteln.“<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> D. Kaesler, *Max Weber. Preuße, Denker, Muttersohn. Eine Biographie*, München 2014, S. 861; H. Bruhns, *Max Weber und der Erste Weltkrieg*, Tübingen 2017, S. 72; J. Leonhard, *Der überforderte Frieden. Versailles und die Welt*, München 2018, S. 432-434.

<sup>2</sup> *Brief Max Webers an Kurt Goldstein, 13. November 1918*, [in:] G. Krumeich, M. R. Lepsius (Hrsg.), *Max Weber, Gesamtausgabe, Abt. II, Briefe*, Bd. 10, *Briefe 1918-1920*, Tübingen 2012, 1. Halbbd., S. 299-302, hier: S. 301-302.

## Polen in Paris: Staatsbildung und Konkurrenz alliierter Ordnungsvisionen

Ganz anders sah der polnische November 1918 aus. Er erschien als Höhepunkt der eigenen Nationalgeschichte, und ohne Zweifel markierte der 10. November 1918 eine entscheidende Zäsur, als Józef Piłsudski nach seiner Freilassung aus deutscher Festungshaft wieder in Warschau eintraf.<sup>3</sup> Für die polnische Entwicklung markierte dieses Datum, und nicht der 11. November, die entscheidende Wende, weil in der zeitgenössischen Wahrnehmung ab diesem Zeitpunkt die Nationsbildung in den ehemaligen drei Teilungsgebieten unumkehrbar wurde. Der 1916 von den Mittelmächten eingesetzte Regentschaftsrat übertrug die Macht an Piłsudski. In seiner Person schien der nationale Selbstbehauptungswillen der Polen in diesem Krieg verkörpert, nicht zuletzt weil seine Biographie so eng mit dem Ringen um ein national-polnisches Militär als Nukleus eines unabhängigen polnischen Staates verknüpft war.<sup>4</sup>

Bei seiner Rückkehr nach Warschau erhielt Piłsudski all das, was ganze Generationen polnischer Politiker vergeblich erhofft hatten. Eine Abordnung des deutschen Soldatenrates verhandelte mit ihm über den baldigen Abzug der deutschen Truppen und machte keinerlei Anstalten, militärischen Widerstand gegen die Machtübernahme durch die Polen zu leisten. Gleichzeitig übergaben Mitglieder des von den Mittelmächten Ende 1916 eingesetzten Regentschaftsrates am 11. November Piłsudski den Befehl über die fiktive polnische Armee, bevor am 12. November der deutsche Gouverneur Hans von Beseler mit einer deutschen Eskorte Warschau verließ und die ersten Züge mit entwaffneten deutschen Soldaten in Richtung Deutschland abfuhren. Diese Ereignisse kennzeichneten einen relativ friedlichen Machtübergang, das Ende der Teilungen und das Wiedererstehen eines unabhängigen polnischen Staates.

Die Reaktionen der Zeitgenossen auf diesen Moment fielen entsprechend enthusiastisch aus. Jędrzej Moraczewski, der als Gewerkschaftsfunktionär und von 1907 bis 1918 als Parlamentsabgeordneter für Galizien in Wien gewirkt hatte und vom 17. November 1918 bis zum 16. Januar 1919 erster Ministerpräsident des wiederentstandenen polnischen Staates wurde, feierte „Freiheit“, „Unabhängigkeit“ und „Vereinigung“. Dass der eigene Staat nun zum ersten Mal eine langfristige Perspektive besaß, nicht wieder zum Opfer rivalisierender Nachbarn zu werden, wog für ihn die Unsicherheit des Moments auf: „Chaos? Das macht nichts.“ Man habe sich selbst von der Fremdherrschaft befreit und werde sich endlich selbst regieren. Die Wiederkehr des polnischen Nationalstaates erschien als Sieg einer heroischen Selbstbefreiung. Vier Generationen hätten auf diesen Moment gehofft, die fünfte erlebe ihn nun endlich, und stolz blicke man auf die polnischen Adler auf den Amtsgebäuden und die Uniformen mit den weiß-roten Abzeichen als Symbole des neuen Staates.<sup>5</sup>

<sup>3</sup> Im Folgenden J. Leonhard, *Der überforderte Frieden*, S. 484-495.

<sup>4</sup> W. Mulligan, *The Great War for Peace*, New Haven/Conn. 2014, S. 263-264.

<sup>5</sup> Zitiert nach: J. Kochanowski, *Horthy und Piłsudski – Vergleich der autoritären Regime in Ungarn und Polen*, [in:] E. Oberländer (Hrsg.), *Autoritäre Regime in Ostmittel- und Südosteuropa 1919-1944*,

Einerseits war der Beginn dieser polnischen Eigenstaatlichkeit denkbar prekär: Über eine nennenswerte Armee verfügte Polen zunächst nicht, während Institutionen und Verwaltungsstrukturen nach über vier Jahren Krieg weitgehend zerrüttet waren, so dass sich die staatliche Macht zunächst nur auf das Gebiet des alten Kongresspolens und den westlichen Teil Galiziens erstreckte. Östlich dieses Territoriums konkurrierten verschiedene Akteure miteinander, vor allem zunächst noch nicht demobilisierte deutsche Truppen aus dem Gebiet Ober Ost sowie Ukrainer in Ostgalizien, gegen die die Warschauer Führung Ende 1918 und Anfang 1919 kaum eigene Soldaten einsetzen konnte. Andererseits verfügten viele Polen in den Behörden der Teilungsmächte über Verwaltungserfahrung und hatten im Rahmen des Ende 1916 von Berlin und Wien eingerichteten Regentschaftsrates politische Handlungsspielräume ausloten können, vor allem nachdem die Mittelmächte diese Institution im September 1917 in polnische Eigenverantwortung übergeben hatten.<sup>6</sup> Obwohl der Regentschaftsrat keine Unabhängigkeit bedeutet und jede Veränderung der militärischen Situation in Osteuropa seit Ende 1917 den Polen schmerzlich vor Augen geführt hatte, dass über die konkrete Umsetzung ihrer nationalpolitischen Erwartungen in Berlin entschieden wurde, traf der Umbruch vom November 1918 die Polen nicht völlig unvorbereitet.<sup>7</sup>

Vor dem Hintergrund dieser Entwicklungen im November 1918 entwickelte sich ab Januar 1919 der besondere Zusammenhang zwischen der Bestimmung des künftigen Status Deutschlands und der Etablierung eines neuen polnischen Staates.<sup>8</sup> Die Wiederherstellung eines unabhängigen und lebensfähigen Polen hatte sich als klar konturiertes Ziel seit dem Krieg herauskristallisiert. Bereits im Vorfeld der Vierzehn-Punkte-Rede Wilsons hatte die amerikanische Expertenkommission der „Inquiry“ eine Neuordnung Osteuropas empfohlen, in deren Mittelpunkt „ein unabhängiges und demokratisches Polen“ stehen sollte, dessen „Grenzen [...] auf einem günstigen Ausgleich zwischen nationalen und wirtschaftlichen Erwägungen beruhen, wobei der Notwendigkeit eines ausreichenden Zugangs zum Meer gebührend Beachtung zu schenken ist“.<sup>9</sup> Daraus entstand der dreizehnte der Vierzehn Punkte, der die „Errichtung eines unabhängigen polnischen Staates“ avisierte, „der die von unbestritten polnischer Bevölkerung bewohnten Gebiete einschließen sollte, dem ein freier und sicherer Zugang zum Meere zugesichert werden sollte“.<sup>10</sup> Das war ein klares Bekenntnis

München 2001, S. 19-94., S. 33, Anm. 31; W. Borodziej, *Geschichte Polens im 20. Jahrhundert*, München 2010, S. 94.

<sup>6</sup> J. Leonhard, *Die Büchse der Pandora. Geschichte des Ersten Weltkriegs*, München 2014, S. 757; W. Borodziej, *Geschichte Polens*..., S. 86-89.

<sup>7</sup> M. B. Biskupski, *War and the Diplomacy of Polish-Independence, 1914-18*, [in:] „The Polish Review“ 35 (1990), S. 5-17; P. S. Wandycz, *Poland on the Map of Europe in 1918*, [in:] „The Polish Review“ 35 (1990), S. 19-25.

<sup>8</sup> Im Folgenden J. Leonhard, *Der überforderte Frieden*, S. 769-779.

<sup>9</sup> R. S. Baker, *Woodrow Wilson and World Settlement. Written from His Unpublished and Personal Material*, Bd. 1-3, Gloucester/Mass. 1960, hier: Bd. 2, S. 37-38; F. Czernin, *Die Friedensstifter. Männer und Mächte um den Versailler Vertrag*, Bern 1968, S. 191.

<sup>10</sup> W. Wilson, *Friedensprogramm des Präsidenten der Vereinigten Staaten von Amerika vom 8. Januar 1918 (Die vierzehn Punkte)*, [in:] H. Michaelis, Ernst Schraepfer (Hrsg.), *Ursachen und Folgen. Vom deutschen Zusammenbruch 1918 und 1945 bis zur staatlichen Neuordnung Deutschlands in der Gegenwart*.



zum nationalen Selbstbestimmungsrecht und zum prinzipiellen Existenzrecht eines Staates, dessen Schicksal im 18. Jahrhundert den Friedensmachern in Paris als exemplarisches Beispiel rücksichtsloser Machtpolitik galt. Zur Ausgangssituation in Paris gehörte daher das Motiv historischer Wiedergutmachung.

Die neue Republik verfügte im November 1918 weder über definierte Grenzen oder ein gesichertes, international anerkanntes Territorium, noch über eine Regierung oder eine Verfassung. Mit der Bezeichnung „Zweite Republik“ verwiesen die Zeitgenossen zunächst auf die Kontinuität zu der am Ende des 18. Jahrhunderts zerstörten alten Republik, doch die Probe auf die Überlebensfähigkeit des neuen Staates lag vor allem in der Aufgabe, die Grenzen des Landes zu stabilisieren. Darüber wurde jedoch nur zum Teil in Paris entschieden. Die Staatsbildung Polens stellte einen längeren Prozess dar, der vor dem Januar 1919 begann und weit über den Sommer 1919 hinauswies. Der Kern des neuen Staates mit den deutschen und österreichischen Besatzungsgebieten in den Regionen von Warschau und Lublin, das westliche Galizien mit Krakau sowie die ehemalige preußische Provinz Posen waren bereits vor Beginn der Konferenz gesichert. In anderen Gebieten kam es noch während der Konferenz zu Kämpfen, so in der Provinz Posen, im Netzedistrikt und an der litauischen Grenze, in den östlichen Grenzgebieten jenseits des Bug, in Ostgalizien und Lemberg, sowie im ehemaligen Herzogtum Teschen in Schlesien, das Ende Oktober 1918 zu einem Teil Polens erklärt worden war und offiziell erst auf einer Botschafterkonferenz im Juli 1920 zwischen Polen und der Tschechoslowakei geteilt wurde.

In Paris wurde in erster Linie über die Westgrenze des neuen Staates entschieden, weil diese Frage direkt mit dem künftigen Status Deutschlands zusammenhing. Die Pariser Friedenskonferenz bildete also nur einen Teil der polnischen Staatsbildung, während der neue Staat zwischen 1918 und 1921 insgesamt sechs militärische Konflikte um seine Grenzen zu bestehen hatte: in der Provinz Posen und im Konflikt um Oberschlesien gegen Deutschland, in Teschen gegen die Tschechoslowakei, gegen Litauen im Gebiet um Wilna, gegen die Westukraine und Sowjetrußland im östlichen Galizien und in den übrigen östlichen Grenzgebieten.<sup>11</sup>

Als die Friedenskonferenz begann, trat der Gegensatz zwischen den von Roman Dmowski und Piłsudski vertretenen Staatskonzepten offen zutage. Das geschah genau in jenem Moment, in dem man die Siegermächte und die internationale Öffentlichkeit von den polnischen Gebietsforderungen überzeugen musste. Während sich Piłsudski als Staatsoberhaupt in Warschau aufhielt und lediglich über seine Vertreter innerhalb der polnischen Delegation Einfluss nehmen konnte, avancierten Dmowski als Führer der Nationaldemokraten und Leiter der polnischen Delegation in Paris sowie Ignacy Paderewski als Ministerpräsident des Landes schnell zu den zentralen Figuren der Verhandlungen. Als Leiter der Delegation agierte vor allem Dmowski auf internationalem Parkett, wobei ihm seine sehr guten Englisch- und Französischkenntnisse

Eine Urkunden- und Dokumentensammlung zur Zeitgeschichte, Bd. 2, *Der militärische Zusammenbruch und das Ende des Kaiserreiches*, Berlin 1958, S. 374-376, hier: S. 376.

<sup>11</sup> N. Davies, *Im Herzen Europas. Geschichte Polens* (engl. 1984), München 2002, S. 105-106.

zugutekamen.<sup>12</sup> Um die polnischen Gebietsforderungen zu rechtfertigen, griff er auf eine Vielzahl von Argumenten zurück, die von der ethnischen Zusammensetzung der Bevölkerung über rechtliche und historische Aspekte bis zu moralischen und strategischen Rechtfertigungen reichten. Die Idee der nationalen Selbstbestimmung stellte in diesem Kontext nur ein Kriterium unter anderen dar. Begründungen wurden immer wieder verändert oder dem Verlauf der Verhandlungen angepasst.

Die Debatten über die polnischen Grenzen fanden im sogenannten Cambon-Ausschuss statt. Die von der polnischen Delegation vorgebrachten Forderungen bezogen sich zunächst vor allem auf die Westgrenze Polens und gründeten auf einer ethnischen Argumentation. Gefordert wurden neben dem industrialisierten Oberschlesien und großen Teilen des Opolner Gebiets in Schlesien vor allem Posen und Westpreußen sowie einzelne Teile Hinterpommerns und Danzig. Dazu kamen noch Ansprüche auf bestimmte Gebiete in Ostpreußen, vor allem Masuren. Insgesamt liefen diese Forderungen auf 84.000 Quadratkilometer hinaus. Gegenüber der ethnischen Begründung der Westgrenzen argumentierte die Delegation im Blick auf die Ostgrenze historisch und verwies auf die Wiedergutmachung der Polnischen Teilungen von 1772 und 1795. Dmowski wies darauf hin, dass die in Paris vorgebrachten Forderungen auf ein Gebiet mit 447.000 Quadratkilometern und 33 Millionen Einwohnern immer noch erheblich unter dem ursprünglichen Umfang des alten Staates blieb. Man verzichte auf nicht weniger als 40 Prozent des alten Territoriums und 16 Millionen Einwohner.<sup>13</sup>

Dmowskis Ziel bestand darin, nicht nur die West- und Nordgrenzen Polens von 1772 wiederherzustellen, sondern mit der Region Oberschlesien das wichtigste industrielle Zentrum Ostmitteleuropas zu gewinnen und den neuen Staat damit wirtschaftlich auf eine stabile Grundlage zu stellen. Hier kam seine bereits früh entwickelte Überzeugung zum Tragen, dass der unversöhnliche deutsch-polnische Gegensatz eine Konstante der europäischen Politik bilde, die der Haltung Frankreichs entgegenkam. Zur Begründung griff er auf die besondere Sicherheitsproblematik seines Landes zurück, die für ihn mehrere Dimensionen aufwies. Nachdem mit der Habsburgermonarchie und dem Zarenreich zwei der ursprünglichen Teilungsmächte des 18. Jahrhunderts untergegangen waren, sei in Ostmitteleuropa ein Machtvakuum entstanden, das eine neue regionale Ordnungsmacht notwendig mache, während der Bürgerkrieg in Russland ganz Europa mit der Gefahr einer sich ausbreitenden Revolution der Bolschewiki konfrontiere. Schließlich müsse man nach dem Krieg in Deutschland mit einem aggressiven Grenzrevisionismus rechnen. Dmowski nutzte also eine nach dem November 1918 zunächst unübersichtliche Situation, um die Frage der Sicherheit und Stabilität in Ostmitteleuropa zugunsten weitgehender polnischer Territorialansprüche zu instrumentalisieren. Entsprechend bemühte er sich, den Siegermächten Polen als stärkste Bastion in einem Sicherheits-Kordon zwischen den Kriegsverlierern Deutschland und Russland zu präsentieren.

<sup>12</sup> A. Walicki, *The Troubling Legacy of Roman Dmowski*, [in:] „East European Politics & Societies“ 14 (1999), S. 12-46.

<sup>13</sup> W. Borodziej, *Geschichte Polens* ..., S. 109.

Das bedeutete nichts anderes als eine Umkehrung der historischen Situation: Polen erschien in dieser Vision nicht mehr als geschwächter und prekärer Staat zwischen europäischen Großmächten, sondern als Ordnungsfaktor in Osteuropa, dessen Stabilität nach Dmowskis Kalkül im Interesse der Siegermächte liegen musste. Günstige Grenzverläufe, ein erheblich erweitertes Territorium, der Besitz wirtschaftlich wichtiger Gebiete und nicht zuletzt ein Zugang zum Meer konnten in dieser Interpretation als strategisch notwendige Stärkung eines polnischen Staates interpretiert werden, der sich als Pufferzone zwischen den beiden Kriegsverlierern Russland und Deutschland und zugleich als Sicherheitsanker in einer gesamteuropäischen Friedensordnung empfahl.<sup>14</sup>

Sehr bald brachen im Cambon-Ausschuss die unterschiedlichen Positionen der Siegermächte hervor. Während sich die Briten gegen die weitausgreifende Position der Polen wandten, machten sich die Franzosen für sie stark. Dmowskis Prämisse eines unversöhnlichen deutsch-polnischen Gegensatzes kam der französischen Position zu Beginn der Konferenz am nächsten. Briten und Amerikaner dagegen misstrauten Dmowskis Sicherheitsargument, zumal die polnischen Forderungen weit über die Grenzen mehrheitlich polnisch besiedelter Gebiete hinausgingen und damit dem Selbstbestimmungsrecht widersprachen. Den Vertretern der Siegermächte blieben zudem die innerpolnischen Spannungen zwischen den Nationaldemokraten unter Dmowski und den Vertretern von Piłsudski nicht verborgen. In der britischen und amerikanischen Führung war nicht allein Dmowskis Konzept der Stärke und Stabilität des neuen polnischen Staates umstritten. Zweifel hegte man auch an Piłsudskis Zuverlässigkeit und erinnerte immer wieder an dessen Kooperation mit den Mittelmächten während des Krieges.

Nachdem Russland als wichtigster kontinentaleuropäischer Partner Frankreichs vor dem Krieg seit 1917 ausgefallen war, berührte jede Neuordnung Osteuropas unmittelbar die von der Pariser Regierung immer wieder vorgebrachten Sicherheitsinteressen. Vor diesem Hintergrund stärkte das Ende des Zarenreichs und der Habsburgermonarchie aus französischer Sicht sogar die deutsche Position in Ostmitteleuropa. All das machte die Stärkung des polnischen Staates als osteuropäisches Gegengewicht zu einem weiter existierenden deutschen Nationalstaat und die Bestimmung der deutschen Ostgrenzen zu einem vitalen Interesse Frankreichs. Anders als in der Frage der deutschen Kolonien und der globalen Flotten waren in Osteuropa zunächst keine direkten britischen Interessen involviert. Das gab Premierminister Lloyd George die Chance, in der Frage der Ostgrenzen Deutschlands die Grundprinzipien des Friedensschlusses stärker zur Geltung zu bringen. Wiederum offenbarte sich hier ein Grundzug der gesamten Friedenskonferenz: die Tendenz nämlich, Themen und Positionen je nach Interessenlage und politischen Aufmerksamkeitskriterien miteinander zu verknüpfen und zu verrechnen.

Legte man das in den Vierzehn Punkten formulierte Kriterium einer polnischen Bevölkerungsmehrheit zugrunde, so erschien allenfalls die Überantwortung der

<sup>14</sup> D. L. George, *The Truth about the Peace Treaties*, Bd. 1-3, London 1938, hier: Bd. 1, S. 306-314; F. Czernin, *Friedensstifter...*, S. 192-196.

Provinzen Posen je nach zugrunde gelegter Statistik relativ unstrittig. Doch bereits in Westpreußen waren die Mehrheitsverhältnisse kompliziert. Bei der Volkszählung von 1910 hatten 65 Prozent der Bewohner Westpreußens Deutsch, 28 Prozent Polnisch und sieben Prozent Kaschubisch als Muttersprache angegeben. Deutsche dominierten mehrheitlich in den Städten, während der Großteil der Kaschuben im Regierungsbezirk Danzig lebte.<sup>15</sup> Nur durch eine Teilung der Provinz konnte man dieser unübersichtlichen Struktur Rechnung tragen. Durch die von der polnischen Delegation geforderte Abtretung beider Provinzen wurde die mehrheitlich von Deutschen bewohnte Provinz Ostpreußen vom Rest Deutschlands abgetrennt, und die Konferenz sah sich mit der neuen geopolitischen Kategorie eines territorialen Korridors konfrontiert.<sup>16</sup> Damit sollte Polen zwar einen Zugang zum Meer erhalten, der jedoch strategisch denkbar unsicher war. Nahm man das ganz überwiegend von Deutschen bewohnte Danzig und seine Umgebung, das zu Westpreußen gehörte, heraus, dann besaß dieser Korridor keinen Hafen. Da dies für die wirtschaftliche Entwicklung des Landes von grundlegender Bedeutung war, unterbreitete die polnische Delegation unter der Leitung Dmowskis am 29. Januar den von Frankreich unterstützten Vorschlag, dass Deutschland ganz Ostpreußen bis auf das Gebiet von Königsberg an Polen abzutreten hatte.

Anders stellte sich die Situation bei den polnischen Gebietsforderungen im Westen dar, zu deren Begründung Dmowski er darauf verwies, dass in Schlesien als Ergebnis der nationalpolnischen Anstrengungen noch über 20 Prozent der Menschen Polnisch als ihre Sprache bewahrt hätten. Die östlichen Gebiete Deutschlands seien überhaupt nicht „von Natur aus deutsch, sondern eingedeutscht worden“. Immerhin musste er zugeben, dass die von ihm vertretene Abtretung ganz Ostpreußens enorme Probleme mit sich bringe. Dort – so Dmowski – müsse man zwangsläufig „einiges Unrecht“ begehen. Daher sei es sinnvoll, die deutsche Bevölkerung in einer Art von Inselterritorium zu versammeln, etwa in einer kleineren eigenständigen Republik mit Königsberg als Hauptstadt.<sup>17</sup>

Insbesondere Lloyd George begegnete den polnischen Ansprüchen mit unverhohlener Skepsis und blickte auf die Besonderheit eines historisch gewachsenen, multiethnischen Raumes, der klare Grenzziehungen nicht zuließ. Da die Polen den ostmitteleuropäischen Raum immer wieder beherrscht hätten, gebe es in diesem „von den verschiedensten Völkern bewohnten Gebiet nur wenige Provinzen, von denen Polen

<sup>15</sup> B. Conrad, *Umkämpfte Grenzen, umkämpfte Bevölkerung. Die Entstehung der Staatsgrenzen der Zweiten Polnischen Republik 1918-1923*, Stuttgart 2014, S. 127-136; S. Hartmann, *Bevölkerungsgruppen und Nationalitäten*, [in:] E. Opgenoorth (Hrsg.), *Handbuch der Geschichte Ost- und Westpreußens*, Bd. 3, *Von der Reformzeit bis zum Vertrag von Versailles 1807-1918*, Lüneburg 1998, S. 128-142; K. Lundgreen-Nielsen, *The Polish Problem at the Paris Peace Conference. A Study of the Politics of the Great Powers and the Poles 1918-1919*, Odense 1979, S. 167-169.

<sup>16</sup> R. Moorhouse, „*The Sore that Would Never Heal*“. *The Genesis of the Polish Corridor*, [in:] *Diplomacy and Statescraft* 16 (2005), S. 603-613; J. Hagen, *Mapping the Polish Corridor. Ethnicity, Economics and Geopolitics*, [in:] *Imago Mundi. The International Journal for the History of Cartography* 62 (1), S. 63-82.

<sup>17</sup> D. L. George, *Truth about the Peace Treaties*, Bd. 2, S. 972-973; F. Czernin, *Friedensstifter...*, S. 193.



nicht behaupten konnte, dass sie sein historisches Erbteil seien, das man ihm geraubt habe. Trunken vom Wein der Freiheit, den ihm die Alliierten kredenzt hatten, fühlten die Polen sich wieder einmal mehr als die unwiderstehlichen Herren Zentraleuropas.“ In Piłsudski hätten sie zudem einen Führer gefunden, der bereit sei, die Ansprüche mit Gewalt auszufechten und die eigene Nationalität zum alleinigen Kriterium des Handelns zu machen. Dazu komme die französische Politik, die aus einer Position der demographischen Verwundbarkeit gegenüber Deutschland dessen Schwächung an seiner West- und Ostgrenze ohne Rücksicht auf die ethnische Zusammensetzung der Bevölkerung betreibe. Dies erkläre das französische Bemühen, „vom Reich ganz Schlesien und die linksrheinischen Gebiete ohne Rücksicht auf ethnische oder geographische Erwägungen abzutrennen. Doch sogar wenn diese Verstümmelung ganz verwirklicht würde, gab es immer noch fünfzig Prozent mehr Deutsche als Franzosen. Um diese bedrohliche Situation zu meistern, ermutigte Frankreich die Gründung mächtiger Staaten an den Ost- und Südgrenzen des Reiches, die ihr Entstehen und ihre dauerhafte Sicherheit der Freundschaft Frankreichs verdankten. Ein Großpolen war daher eines der wichtigsten Ziele der französischen Militärstrategie.“<sup>18</sup>

Zum Versuch der Polen, Druck auf die amerikanische Delegation auszuüben, indem sie auf den Einfluss der polnisch-stämmigen Wähler in den Vereinigten Staaten hinwiesen, kam die französische Taktik, seit Kriegsende in Polen vollendete Tatsachen zu schaffen, etwa durch die Entsendung von Einheiten unter dem Kommando von General Józef Haller nach Polen.<sup>19</sup>

Für die Diskussion über die künftigen Ostgrenzen Deutschlands markierte die Abwesenheit Wilsons von Mitte Februar bis Mitte März eine entscheidende Zäsur. Wie in der Frage der Westgrenzen erhöhte die französische Führung den Druck auf Wilsons Berater Edward House und forderte, dass Danzig an den neuen polnischen Staat fallen müsse. Auf die vor allem von Marschall Foch vertretene Forderung, ganz Ostpreußen an Polen zu geben, reagierte Lloyd George in einer Unterredung mit Clemenceau am 7. März. Ostpreußen, so der britische Premier, sei „in seiner großen Mehrheit deutsch“. Man könne sich jedoch „keine weiteren Elsass-Lothringen in Europa“ wünschen, „gleichgültig ob im Osten oder im Westen“.<sup>20</sup>

Als der Polenausschuss unter der Leitung von Jules Cambon am 21. März nach der Rückkehr Wilsons wieder tagte, zeigte sich, dass im Falle Polens neben der ethnischen Struktur auch strategische und wirtschaftliche Aspekte berücksichtigt werden mussten. Im Bericht des Ausschusses hieß es, dass man „so weit wie möglich dem ethnischen Prinzip“ folge, „doch könne man unmöglich Grenzen ziehen, die nicht auf beiden Seiten fremde Bevölkerungsteile einschlossen. Wirtschaftlichen und strategischen Erfordernissen müsste ebenfalls Rechnung getragen werden, damit der so begrenzte neue Staat eine gute Überlebenschance hätte.“ Lloyd George

<sup>18</sup> D. L. George, *Truth about the Peace Treaties*, Bd. 1, S. 308-311; F. Czernin, *Friedensstifter...*, S. 194-195.

<sup>19</sup> K. Lundgreen-Nielsen, *Polish Problem...*, S. 193-197.

<sup>20</sup> D. L. George, *Memoirs of the Peace Conference*, Bd. 1-2, New Haven/Conn. 1939, hier: Bd. 2, S. 189; F. Czernin, *Friedensstifter...*, S. 197.

verwies auf über zwei Millionen Deutsche, die gemäß den polnischen Forderungen künftig in Polen leben sollten. Angesichts der Instabilität der deutschen und der polnischen Regierung würden neue Aufstände umso wahrscheinlicher, je mehr Gebiete und Menschen Deutschland abtreten müsse. Dagegen konzentrierte sich Cambon auf den Zugang des neuen Staates zum Meer und den Besitz Danzigs: „Es sei sinnlos, ein Polen ohne Zugang zum Meer zu schaffen, da es unvermeidlich zu einer Beute Deutschlands oder eines wiederhergestellten Russlands werden würde. Polen benötige nicht nur eine Küste, sondern auch die volle und freie Kommunikation mit Danzig. Wenn er zwischen dem Schutz deutscher Bevölkerungsteile, die zum größten Teil erst im 18. Jahrhundert eingewandert seien, und dem der Polen zu wählen hätte, würde er ohne Zweifel letztere Alternative vorziehen“.<sup>21</sup>

Doch Lloyd George blieb bei seiner kritischen Haltung. Während er nichts gegen einen „Korridor zum Meer“ einzuwenden hatte, zumal die Weichsel ein schiffbarer Fluss sei, der zur „Hauptader für den polnischen Handel“ gemacht werden könne, kritisierte er vehement die Entstehung einer „Germania irredenta“, in der er „die Saat für einen zukünftigen Krieg“ erkannte: „Sollte sich die Bevölkerung dieser Gebiete gegen die Polen erheben und ihre Landsleute ihnen dabei helfen wollen, würden dann Frankreich, England und die Vereinigten Staaten einen Krieg führen, um die Herrschaft der Polen über sie zu erhalten?“<sup>22</sup> Gegenüber seinem Vertrauten Lord Riddell betonte der britische Premier seine Bereitschaft zu einem langfristigen Frieden, der jedoch mit den Vorstellungen der Polen nicht in Übereinstimmung zu bringen war. Seine Skepsis gegenüber ihrer fehlenden politischen Erfahrung war unübersehbar: „Wir müssen, wenn irgend möglich, einen dauerhaften Frieden schließen. Deswegen bin ich über den Vorschlag so besorgt, mehr als zwei Millionen Deutsche den Polen auszuliefern, die historisch gesehen über wenig Erfahrung und Fähigkeit zum Regieren verfügen. Wir wollen kein zweites Elsass-Lothringen schaffen.“<sup>23</sup>

Wilson verhielt sich in der Auseinandersetzung zunächst abwartend und betonte die Probleme, die daraus entstanden, dass man überall in Europa Völker finde, „deren Recht auf das jeweilige Land durch historische, kommerzielle und ähnliche Argumente begründet werden“ könne. Der Einschluss von über zwei Millionen Deutschen in einen polnischen Staat widerspreche zwar dem nationalen Selbstbestimmungsrecht, doch müsse man sich darüber im Klaren sein, „dass die Alliierten einen neuen und schwächeren Staat errichten, schwach nicht nur, weil er historisch bei seiner Selbstverwaltung gescheitert sei, sondern weil er in Zukunft sicherlich durch verschiedene Fraktionen gespalten“ sein würde. Man müsse daher „nicht nur die wirtschaftlichen, sondern auch die strategischen Bedürfnisse dieses Staates beachten, der sich mit den Deutschen auf beiden Seiten auseinanderzusetzen“ habe, zumal der „öst-

<sup>21</sup> D. L. George, *Truth about the Peace Treaties*, Bd. 2, S. 978-981 und 984-985; F. Czernin, *Friedensstifter...*, S. 197 und 200.

<sup>22</sup> D. L. George, *Truth about the Peace Treaties*, Bd. 2, S. 986-987; F. Czernin, *Friedensstifter*, S. 201

<sup>23</sup> *Lord Riddell's Intimate Diary of the Peace Conference and After 1918-1923*, London 1933, Eintragung vom 28. März 1919, S. 262.

liche Teil Deutschlands aggressiv“ sei. Vor diesem Hintergrund plädierte Wilson für eine „Mischung aus feindlich gesinnten Bevölkerungsteilen in beiden Staaten“.<sup>24</sup>

Die Auseinandersetzung über die deutsch-polnischen Grenzen führte im März 1919 zu einem wichtigen Moment der Friedenskonferenz. Zum einen kam es zu einer koordinierten Pressekampagne in Paris gegen die Position des britischen Premiers in der Danzig-Frage. Da die Sitzungen des Rates der Zehn prinzipiell vertraulich waren, lag es nahe, dass das französische Außenministerium die Journalisten mit Informationen versorgt hatte, um den Druck auf Lloyd George zu erhöhen. Das unterstrich die Bedeutung der Medien und der Öffentlichkeit als Instrument der Verhandlungen in kritischen Momenten. Daraufhin drängte Lloyd George, das zentrale Gremium nochmals zu verkleinern, um die Weitergabe von Informationen so weit wie möglich einzuschränken. Aus dem Rat der Zehn wurde so der Rat der Vier, formal ergänzt um den Außenministerrat, der jedoch in den kommenden Wochen nur eine untergeordnete Rolle spielte.<sup>25</sup>

Zum anderen entstand vor dem Hintergrund der Auseinandersetzungen Ende März eine britische Denkschrift, in der Lloyd George seine Grundsätze der Nachkriegsordnung zusammenfasste, die stark unter dem Eindruck der Entwicklungen in Deutschland und Osteuropa standen. In dem am 25. März 1919 formulierten Memorandum von Fontainebleau trat der britische Premierminister für maßvolle Friedensbedingungen gegenüber Deutschland ein, plädierte für einen Versöhnungskurs und forderte, Deutschland mittelfristig in die Friedensordnung zu integrieren. Das lehnte sich eng an die Position Wilsons an. Im Blick auf die Grenzziehungen im Osten forderte er eine größere Konzessionsbereitschaft und machte aus seinem Misstrauen gegenüber Polen und dem Auftreten seiner Delegierten in Paris kein Hehl. Daraus sprach seine Angst vor großen deutschen Minderheiten in Osteuropa, die sich zu permanenten Konfliktherden entwickeln könnten und von außen instrumentalisiert werden konnten. Damit korrespondierte ein ausgesprochenes Misstrauen gegenüber der französischen Osteuropa-Konzeption eines „cordon sanitaire“ gegenüber Russland, der durch neue Nationalstaaten gebildet werden sollte, die territorial auf Kosten Deutschlands und der ehemaligen Habsburgermonarchie entstanden oder arrondiert wurden.<sup>26</sup>

Das Memorandum entstand in einem für die britische Position sehr günstigen Moment: Innenpolitisch war der Premier nach den Wahlen im Dezember 1918 gestärkt und konnte sich umso konzessionsbereiter zeigen, nachdem die aus der imperialen Logik Londons abgeleiteten Forderungen nach der Neuaufteilung der deutschen Kolonien und der Ausschaltung der deutschen Hochseeflotte bereits erfüllt

<sup>24</sup> D. L. George, *Truth about the Peace Treaties*, Bd. 2, S. 987-988; F. Czernin, *Friedensstifter...*, S. 201-202.

<sup>25</sup> Ebenda, S. 202-203.

<sup>26</sup> D. Lloyd George, *Fontainebleau-Memorandum vom 23. März 1919*, [in:] K. Schwabe (Hrsg.), *Quellen zum Friedensschluß von Versailles. Unter Mitarbeit von Tilman Stieve und Albert Diegmann*, Darmstadt 1997, S. 156-166, hier: S. 161-162.

worden waren.<sup>27</sup> Ende März 1919 umschrieb er die günstige Ausgangsposition für Großbritannien: „Die Wahrheit ist, dass wir uns durchgesetzt haben. Wir haben die meisten unserer Ziele erreicht. Hätten Sie dem britischen Volk vor zwölf Monaten gesagt, dass es bekommen würde, was wir nun sichern konnten, wären Sie verächtlich ausgelacht worden. Die deutsche Schlachtflotte wurde ausgeliefert; die deutsche Handelsflotte ebenso, und die deutschen Kolonien wurden aufgegeben. Einer unserer größten Handelskonkurrenten wurde schwer getroffen und unsere Verbündeten werden gerade zu seinen größten Gläubigern. Das ist kein geringer Erfolg. Zugleich haben wir die Gefahr für unsere Indischen Besitzungen zerstört.“<sup>28</sup>

Lloyd Georges Haltung provozierte den entschiedenen Widerstand Clemenceaus. Der französische Premier argumentierte für einen Frieden aus der Position der Stärke und der Gerechtigkeit, nicht der Versöhnung. Gerechtigkeit müsse man nicht gegenüber dem Gegner, sondern den Opfern zeigen. Zugleich kritisierte er, dass Großbritannien sich nun, nachdem es seine eigenen Kriegsziele als Flottenmacht und im Rahmen des Empires erreicht habe, auf Kosten der neuen osteuropäischen Nationalstaaten für einen Versöhnungsfrieden gegenüber Deutschland einsetze. Lloyd Georges Forderung nach einer Stabilisierung Deutschlands, auf das man zur Abwehr des Bolschewismus nicht verzichten könne, setzte er die mögliche Schwächung der osteuropäischen Staaten entgegen, die drohten, ihrerseits Opfer der Bolschewiki zu werden. Hier wurde die Problematik der französischen Position deutlich, denn Clemenceau war für sein Sicherheitskonzept letztlich auf das Bündnis mit Großbritannien und den Vereinigten Staaten angewiesen. Trotz der prinzipiellen Auseinandersetzung war er vor diesem Hintergrund zu Kompromissen gezwungen, wie sie für das Saarland und das Rheinland im April auf dem Höhepunkt der Krise schließlich gefunden werden sollten.<sup>29</sup>

Dass der amerikanische Präsident in der Kontroverse um Polens Grenzen am Ende auf die Linie Lloyd Georges einschwenkte und sich gegen eine Übergabe Danzigs an die Polen aussprach, hatte nicht zuletzt mit den parallel verlaufenden Verhandlungen um die Zukunft der Hafenstadt Fiume zu tun, die Italien unter Verweis auf die mehrheitlich italienische Bevölkerung forderte. Nach einem Gespräch mit seinen Experten habe Wilson den Zusammenhang erkannt: Ginge Danzig an die Polen, „müsste er Fiume italienisch werden lassen“. Daher sollte Danzig und seine Umgebung „entweder frei, international oder selbstständig“ und nicht mit Ostpreußen verbunden sein. Dieser Lösung schloss sich nach langen Kontroversen am 3. April schließlich auch Clemenceau an.<sup>30</sup>

Vor der endgültigen Entscheidung wurde Paderewski am 9. April aufgefordert, seine Ansichten vor dem Rat der Vier vorzutragen. Auf die Vorschläge des Rates der Vier reagierte er mit dem Bekenntnis, dass der neue Staat, ein „vollständiges Bündnis

<sup>27</sup> K. Schwabe, *Einleitung*, [in:] derselbe (Hrsg.), *Quellen zum Friedensschluß*, S. 1-38, hier: S. 16-17.

<sup>28</sup> Lord Riddell, *Diaries...*, 30. März 1919, S. 263.

<sup>29</sup> *Dolmetscherprotokoll des Rats der Vier, 27. März 1919*, zitiert nach: K. Schwabe (Hrsg.), *Quellen zum Friedensschluß...*, S. 172-177.

<sup>30</sup> D. Hunter Miller, *The Drafting of the Covenant*, Bd. 1-2, New York/NY 1928, hier: Bd. 1, S. 208-209; F. Czernin, *Friedensstifter...*, S. 204.

mit der Entente“ sowie die „notwendigen territorialen Garantien für unsere nationale Existenz“ benötige. Man kenne die Deutschen aus der Geschichte. Wie wenig man auch immer von Deutschland abtrennen werde, „es wird immer eine ‚Germania irredenta‘ geben. Die Deutschen spielen gegenwärtig ein raffiniertes diplomatisches Spiel, wir Polen werden wahrscheinlich ihr erstes Opfer sein. Danzig ist lebenswichtig für Polen, das ohne dieses Fenster zum Meer nicht atmen kann.“ Als wichtiges Argument führte Paderewski die Funktion Polens als neuen Stabilitätsanker in einer durch die deutsche Niederlage und den Bürgerkrieg in Osteuropa instabilen Region an: „Polen ist von Gebieten des Chaos und der Gewalttätigkeit umgeben. Es steht wie eine Festung politischer Ordnung in Osteuropa, doch hängt dieser Zustand völlig von unserem Vertrauen in Sie ab. Ginge dieses Vertrauen verloren, würden Enttäuschung und Verzweiflung das Land überfluten und das Tor zu einer Katastrophe wie dem Bolschewismus aufstoßen.“ Polen müsse stark sein, das sei jedoch ohne Danzig unmöglich. Daher mache man „den Anschluss Danzigs zur *conditio sine qua non*, ebenso wie den Einschluss Oberschlesiens und der Reintegration Lembergs“. Danzig sei eine „Frage von Leben oder Tod“<sup>31</sup>.

Doch Paderewski konnte sich mit seinen Argumenten nicht durchsetzen. Lloyd George blieb in dieser Auseinandersetzung dabei, dass man kein weiteres „Elsass-Lothringen in Polen“ schaffen wolle, „wo sich Deutschland als Opfer aufspielen“ könne. Am 18. April verkündete Wilson die Entscheidung: Danzig erhielt wie später Fiume den Status einer Freistadt unter der Garantie des Völkerbundes, während das Gebiet von Danzig dem polnischen Zollsystem angehören sollte. Polen erhielt mit der ehemaligen preußischen Provinz Posen und großen Teilen Westpreußens allerdings enorme territoriale Zugewinne. In Ostpreußen wurde für die Bevölkerung der Bezirke Stuhm, Riesenburg, Marienwerder sowie in Masuren eine Volksabstimmung über die Zugehörigkeit zu Ostpreußen oder Polen nach dem Rückzug der deutschen Truppen angestrebt. Die polnische Oberhoheit für den Verlauf der Weichsel wurde festgeschrieben, während die Deutschen Durchgangsrechte auf der Eisenbahnlinie zwischen Ost- und Westpreußen erhielten wurden, was für Polen auf der Strecke Danzig-Mława gelten sollte.<sup>32</sup> Auch für Teile Oberschlesiens wurden Plebiszite vorgesehen. Im Westen des neuen Staates entsprachen diese Gebietsgewinne und Grenzverläufe weitgehend den ursprünglichen Forderungen der polnischen Delegation – und gingen doch auch hier weit über die Forderungen hinaus, die man im November 1918 für realistisch gehalten hatte.

Weil die polnischen Nationaldemokraten seit November 1918 in der polnischen Öffentlichkeit noch weitergehende territoriale Erwartungen geschürt hatten und der Minderheiten-Schutzvertrag, der häufig übersehene „Kleine Versailler Vertrag“ im Sommer 1919 zu einer Frage der nationalen Ehre und Souveränität stilisiert wurde, reagierten viele Polen auf die Ergebnisse der Friedenskonferenz tief enttäuscht. Das Missverhältnis zwischen Erwartungen und Ergebnissen schlug um in eine ag-

<sup>31</sup> *Geheimprotokoll des Rats der Vier*, 9. April 1919, zitiert nach: F. Czernin, *Friedensstifter...*, S. 209-211.

<sup>32</sup> *Geheimprotokoll des Rats der Vier*, 18. April 1919, zitiert nach: ebenda, S. 213.

gressive Kritik an Dmowskis Rolle und die Haltung der polnischen Delegation in Paris. Bei ihrer Rückkehr sollte man ihnen vorwerfen, die polnischen Interessen den Siegermächten geopfert zu haben.<sup>33</sup>

### Grenzkampf und Anti-Bolschewismus: Deutsche Perspektiven auf die Pariser Kontroversen um die deutschen Ostgrenzen

Während die polnische Staatlichkeit in Paris festgeschrieben wurde, kam der Frage der deutschen Ostgrenzen Anfang 1919 in der deutschen Öffentlichkeit eine grundlegende Bedeutung zu.<sup>34</sup> In ihr verdichtete sich geradezu das Problem, wie die Deutschen den sich abzeichnenden Friedensbedingungen begegneten, weil damit die Zukunft der territorialen Integrität berührt war. An der Ostgrenze des Reiches war es noch vor der Rückführung der deutschen Truppen seit Ende 1918 zur Organisation paramilitärischer Grenzschutzverbände gekommen. Während sich viele Deutsche mit dem drohenden Verlust Elsass-Lothringens abgefunden hatten, provozierten die drohenden Gebietsverluste an Polen durch die Abtrennung Posens, Oberschlesiens und Westpreußens massive Widerstände. Die deutschen Reaktionen darauf vor Ort mündeten in ein umso härteres Vorgehen gegen die polnische Zivilbevölkerung. Die Reichsregierung dagegen war zu Konzessionen an die polnische Minderheit in diesen Gebieten bereit, lehnte aber die Aufgabe der deutschen Souveränität ab. Noch grundsätzlicher war der Widerstand der Obersten Heeresleitung in dieser Frage, der durch die drohende Veränderung der militärischen Kräfteverhältnisse zugunsten der Polen durch die Rückkehr der Armee Haller nach Polen noch verstärkt wurde.<sup>35</sup>

Aus deutscher Perspektive bündelte die Situation im Osten im Gegensatz zum Problem der Westgrenzen zwei Aspekte: die territoriale Integrität im Grenzschutz gegen die in Paris vertretenen polnischen Ansprüche und die ideologisch-militärische Abwehr der Bolschewiki, durch die man hoffen konnte, Deutschland eine Schlüsselstellung für die Sicherheit ganz Kontinentaleuropas zu geben und dadurch auf der Friedenskonferenz Konzessionen zu erreichen. Daraus, so das Kalkül, ergab sich nach der Demobilisierung im Westen eine besondere Rolle deutscher Soldaten im Osten. Die von Hindenburg als amtierendem Chef der Obersten Heeresleitung betriebene Verlegung der Obersten Heeresleitung nach Kolberg war vor diesem Hintergrund ein demonstrativer Akt, mit dem die Kommandeure auf die Bedrohung durch die Bolschewiki und polnische Territorialansprüche reagierten und die Bedeutung des Militärs in einem Kampf um die nationale Selbstbehauptung hervorhoben. Angesichts der lokalen Auseinandersetzungen mit Polen und der in Paris stattfindenden Verhandlungen der Sieger formulierte Hindenburg am 14. Februar 1919 seinen Appell „An Deutschlands Söhne“.<sup>36</sup> Darin forderte er dazu auf, sich dem Grenzkampf

<sup>33</sup> W. Borodziej, *Geschichte Polens...*, S. 107-110.

<sup>34</sup> Im folgenden J. Leonhard, *Der überforderte Frieden...*, S. 891-894.

<sup>35</sup> G. Schulz, *Revolutionen und Friedensschlüsse 1917-1920*, Lausanne 1969, S. 194-195.

<sup>36</sup> W. Pyta, *Hindenburg. Herrschaft zwischen Hohenzollern und Hitler*, München 2007, S. 391-392.

im Osten anzuschließen, den er in eine langfristige geschichtspolitische Kontinuität von deutschen Abwehrkämpfen im Osten Europas einordnete.

Dabei konnte er insbesondere auf seinen Sieg von Tannenberg 1914 gegen die in Ostpreußen eingefallenen russischen Truppen verweisen: „Nachdem der Grenzschutz Ost der Obersten Heeresleitung übertragen ist, habe ich mit dem heutigen Tage mein Hauptquartier nach dem Osten verlegt. Als ich im August 1914, zum Oberbefehlshaber der 3. Armee ernannt, im Osten eintraf, standen mir schwere Aufgaben bevor. Dank der Vortrefflichkeit von Führer und Truppen gelang es, bei Tannenberg und den Masurischen Seen unsere Ostmarken vor feindlichem Einfall zu bewahren. Wenn ich heute nochmals nach dem Osten zurückkehre, um dort im Auftrage der Reichsregierung das Kommando zu führen, so erfüllt mich schwere Sorge um die Zukunft unseres Vaterlandes.“<sup>37</sup>

Drei Monate nach dem Waffenstillstand setzte sich das Denken im Modus des Krieges fort. Darüber hinaus verknüpfte Hindenburg den Kampf um den Territorialbestand des Deutschen Reiches im Osten mit dem Vorwurf der inneren Uneinigkeit. Seine Sorge führte er darauf zurück, „weil ich unser Volk in sich zerrüttet und erschläfft im Wollen sehe“. Entsprechend fehlte auch nicht der indirekte Hinweis auf die angebliche Unterwanderung der Heimatfront von links, der die Brücke zum äußeren Feindbild und der Bedrohung durch die Bolschewiki schlug. Äußere und innere Krise wirkten also unmittelbar zusammen. Es gelte nun, vor allem gegen Polen und Russen „den alten deutschen Boden schirmen vor dem neuen Feinde, dem Bolschewismus, der die Kulturwelt bedroht“<sup>38</sup>.

Die besondere Situation im Osteuropa bot militärischen Kommandeuren große Handlungsspielräume für Entscheidungen mit erheblichen politischen Konsequenzen. Nachdem General von Seeckt von seinem Kommando im Osmanischen Reich zurückgekehrt war, bildete er aus den militärischen Strukturen Oberost das neue Kommando „Grenzschutz Nord“, dessen Ziel der Grenzschutz und die Verteidigung der baltischen Provinzen auf der Linie zwischen Libau und Riga war. Freiwilligen versprach man Siedlungsland in ehemaligen russischen Provinzen. Auch die Reichsregierung stellte sich in einem Aufruf vom 9. Januar 1919 hinter dieses Vorgehen. Anfang 1919 ging Seeckt noch weiter und entwickelte Pläne für neue Truppenaushebungen unter den bereits demobilisierten Jahrgängen, um militärische Operationen gegen die Bolschewiki vorzubereiten. Ausdrücklich suchte man damit ein gemeinsames Interesse mit den in Paris versammelten Siegermächten herauszustellen. Angesichts der unübersehbaren Probleme der französischen und britischen Interventionstruppen im südlichen Russland erschien diese Taktik zunächst durchaus vielversprechend.

Tatsächlich entwickelte man im Stab von Marschall Foch sogar kurzzeitig einen Plan, eine aus deutschen und mitteleuropäischen Einheiten zusammengesetzte Armee aufzustellen und unter eigenem Kommando eine Sicherheitszone gegen

<sup>37</sup> P. v. Hindenburg, *Aufruf zum Ostschutz vom 14. Februar 1919*, [in:] W. Hubatsch (Hrsg.), *Hindenburg und der Staat. Aus den Papieren des Generalfeldmarschalls und Reichspräsidenten von 1878 bis 1934*, Göttingen 1966, S. 181-182.

<sup>38</sup> Ebenda, S. 182.

die Bolschewiki zu errichten. Doch Clemenceau wandte sich entschieden gegen diese Pläne, die vor allem die widersprüchliche Situation in Osteuropa reflektierten. Einerseits war sie durch den deutsch-polnischen Konflikt gekennzeichnet, von den polnischen Versuchen, „vollendete Tatsachen“ zu schaffen und dem deutschen Widerstand, der sich in den östlichen Grenzgebieten auf noch nicht demobilisierte Verbände und Freikorps stützte. Zum anderen stand dahinter eine politische Überlegung, nämlich der Versuch, den Antibolschewismus zu instrumentalisieren und über gemeinsame Interessen den politischen Handlungsspielraum gegenüber den in Paris tagenden Siegermächten zu vergrößern. Doch fehlte diesem Konzept jede konkrete Perspektive, denn die Siegermächte vermieden jeden formalen Kontakt zu deutschen Militärkommandeuren im Osten. Dafür war 1919 das Misstrauen gegenüber dem besiegten Deutschland und seiner militärischen Elite schlicht zu groß.<sup>39</sup>

### Ausblick: 1919 als Schwellenmoment der deutsch-polnischen Verflechtungsgeschichte im 20. Jahrhundert

Die Pariser Friedenskonferenz 1919 verknüpfte Deutschlands Status und Polens Staatlichkeit miteinander und ließ eine konfliktreiche deutsch-polnische Verflechtungsgeschichte entstehen.<sup>40</sup> Aus je unterschiedlichen Perspektiven markierte der Sommer 1919 für Polen und Deutsche einen tiefen Einschnitt. Wurde die Öffentlichkeit in den meisten westeuropäischen Staaten im Sommer 1919 von der Frage elektrisiert, ob die neue deutsche Republik am Ende die Friedensbedingungen annehmen und den Versailler Vertrag unterzeichnen werde, wurde der Minderheitenschutzvertrag, der „Kleine Versailler Vertrag“, allenfalls am Rande registriert. In den von den Bestimmungen betroffenen Staaten wie zumal in Polen war es jedoch genau dieses Dokument, das die Wahrnehmung der neuen Friedensordnung prägte. Wie in anderen neuen Staaten Ostmittel- und Südosteuropas begriff man den Vertrag als Eingriff in die gerade erst gewonnene Souveränität und Misstrauensvotum gegenüber der gerade erst errungenen Staatlichkeit. Paderewski protestierte empört gegen das Drängen der Siegermächte und ging so weit, ihnen ein quasi-koloniales Verhalten vorzuwerfen. Die Regelungen kämen einer „ständigen Kontrolle der Großmächte gegenüber Polen“ gleich und bewiesen, dass man „die polnische Nation als eine Nation von geringerem Zivilisationsniveau“ betrachte.<sup>41</sup>

Diese innenpolitische Debatte über den Vertrag überlagerte die großen Errungenschaften und Erfolge, die die polnische Delegation in Paris auf dem Weg zum 28. Juni 1919 erreicht hatte – nicht zuletzt Gebietsgewinne auf Kosten Deutschlands, welche die meisten Zeitgenossen und die Vertreter der Alliierten in diesem Ausmaß bei Kriegsende für völlig unrealistisch gehalten hatten. Die gesamte Debatte um die Ratifizierung

<sup>39</sup> G. Schulz, *Revolutionen und Friedensschlüsse...*, S. 196-198.

<sup>40</sup> J. Leonhard, *Der überforderte Frieden...*, S. 1186-1189.

<sup>41</sup> Zitiert nach: W. Borodziej, *Geschichte Polens...*, S. 108; M. B. Biskupski, *The Origins of a Relationship. The United States and Poland, 1914-1921*, [in:] „Polish Review“ 54 (2009), S. 147-158.

des Versailler Vertrages und des Minderheitenschutz-Vertrages stand im Zeichen der Empörung über die angebliche internationale Demütigung, die viele Abgeordnete im Warschauer Sejm mit den Vokabeln „Schandfrieden“ und „Gewaltfrieden“ kritisierten – also mit genau den Begriffen, welche die deutschen Reaktionen auf den Versailler Vertrag dominierten. Diese Parallele dokumentierte die enorme emotionale Aufladung und die Eigenlogik von Wahrnehmungen in Paris. Angesichts dieser Politik der Erregung trat die Frage, welche Chancen sich aus den konkreten Ergebnissen des Friedensschlusses ergaben, immer mehr in den Hintergrund.